

Daniel Kiper

(John Paul II Catholic University of Lublin, Poland)

<https://orcid.org/0000-0003-3580-604X>

e-mail: daniel.kiper@kul.pl

Janusz Gerasik

(Independent researcher, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-8547-6782>

e-mail: korona33@op.pl

Ludzie i czasopisma nowojorskiej Polonii w latach 1886–1900

People and Periodicals of the New York Polish Community 1886–1900

ABSTRACT

The article is devoted to the description and analysis of the development dynamics of the Polish press in New York published in 1886–1900. It includes periodicals of various ideological profiles: general information, socialist, political, religious, satirical and humorous. Particular attention was paid to the journalistic milieu of the Polish community in

PUBLICATION INFO				
				e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
				
THE AUTHOR'S ADDRESS: Daniel Kiper, the John Paul II Catholic University of Lublin, 14 Raclawickie Avenues, Lublin 20-950, Poland Janusz Gerasik, the Independent researcher, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Authors' own funds				
SUBMITTED: 2023.06.29		ACCEPTED: 2025.07.31		PUBLISHED ONLINE: 2025.10.31
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE e-mail: reshistorica@umcs.pl	
				
				

New York, showing its ideological differences and conflicts arising from them. This group included people of different generations, social backgrounds and sometimes extremely different views. Thus, it reflected the entire cross-section of the social structure of the Polish diaspora in America at the end of the 19th century. The analysis of the press material and biographies of the editors, publishers and columnists of the New York Polish community enabled the presentation of the specificity of this milieu, accentuating features typical of Polish emigration located not only in New York but also in Brooklyn, New Jersey and the surrounding areas. Reflection on the above issue brings us closer to an answer to the question of how people taking on a leadership role shaped, in the space of one of the largest urban centres in the world, the specific and dynamic social image of the Polish diaspora on the Hudson and its environs.

Key words: polish immigration in USA, New York, polish-language press in the United States in the 19th

STRESZCZENIE

W artykule opisano i poddano analizie dynamikę rozwojową polskiej prasy w Nowym Jorku wydawanej w latach 1886–1900. Zaliczyć do niej można pisma o rozmaitych profilach ideowych: ogólnoinformacyjnych, socjalistycznych, politycznych, religijnych, satyryczno-humorystycznych. Szczególną uwagę skoncentrowano na środowisku dziennikarskim Polonii nowojorskiej, wykazując jego zróżnicowane ideowe oraz rodzące się na tym tle konflikty. Znaleźć w tym gronie można ludzi różnych generacji, o różnym pochodzeniu społecznym, prezentujących niekiedy skrajnie różne poglądy. W grupie tej znalazł odzwierciedlenie przekrój struktury społecznej diaspory polskiej w Ameryce pod koniec XIX stulecia. Analiza materiału prasowego oraz biografii redaktorów, wydawców i publicystów nowojorskiej Polonii pozwoliła uchwycić specyfikę tego środowiska, zaznaczając cechy typowe dla emigracji polskiej usytuowanej nie tylko w Nowym Jorku, ale także Brooklinie, New Jersey i okolicach. Refleksja nad powyższym zagadnieniem zbliża do odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ludzie przyjmujący na siebie rolę przywódczą kształtowali w przestrzeni jednego z największych ośrodków miejskich na świecie specyficzny, dynamiczny obraz społeczny polskiej diaspory nad Hudsonem oraz w jej sąsiedztwie.

Słowa kluczowe: emigracja polska w USA, Nowy Jork, prasa polska w Stanach Zjednoczonych w XIX wieku

WSTĘP

Literatura odnosząca się do problematyki XIX-wiecznego czasopiśmiennictwa polskiego w Nowym Jorku przedstawia się zadowalająco, przynajmniej na tle całokształtu prac poświęconych prasie polskiej w Stanach Zjednoczonych tego okresu¹. Trudno jednak nie oprzeć się

¹ H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30-letnie dzieje (referat przeznaczony na Wystawę Kościuszkowską 1894 we Lwowie)*, Chicago 1894, s. 8–11, 31–37, 48–50, 66–69, 86–90; [J. Mierzyński, W. Nałęcz, J. Sawicki], *Polacy w New Yorku* [Toledo 1910], s. 106–113; L.L. Makulec, *Church of St. Stanislaus Bishop and Martyr on East Seventh Street in New York*

wrażeniu, że niemal cały dorobek naukowy dotyczący historii poszczególnych wydawnictw oraz rozmaitych aspektów związanych z rozwojem prasy nowojorskiej Polonii koncentruje się w dużej mierze na początkach jej istnienia (do końca lat siedemdziesiątych XIX w.). Można zatem odczuwać pewien niedosyt związany z badaniami nad późniejszym okresem, zwłaszcza że dotyczy niezwykle ważnego momentu – przemian społecznych i tożsamościowych emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych w ostatnich dekadach XIX stulecia. Umowną cezurą wyznaczającą koniec początkowej fazy rozwojowej prasy polonijnej w Nowym Jorku jest rok 1882, kiedy przeniesiono do Milwaukee „Zgodę”, naczelny organ prasowy Związku Narodowego Polskiego (ZNP), aspirujący do objęcia swoim wpływem całego żywiołu polskiego w Ameryce Północnej². Moment ten, mający w pewnym sensie symboliczny wymiar, znacznie przyspieszył przesunięcie punktu ciężkości głównych ośrodków wydawniczych Polonii amerykańskiej ze wschodu (Nowy Jork, Buffalo, Filadelfia) na zachód (Chicago, Milwaukee, Detroit). Od tego czasu przez cztery lata nie ukazało się w Nowym Jorku żadne polskie pismo periodyczne. Dopiero w połowie lat osiemdziesiątych XIX stulecia nowa generacja wychodząca postanowiła przełamywać marazm, szukając sposobów na kolejne inicjatywy wydawnicze.

W niniejszym tekście podjęto próbę usystematyzowania wiedzy z zakresu funkcjonowania prasy polonijnej w Nowym Jorku w ciągu

City 1874–1954, New York 1954, s. 23–25; Z. Wardziński, *The Oldest Slavic Magazine in the United States*, „Poland. Historical, Literary, Monumental, Picturesque” and its Article on Copernicus (1842), „Polish Review” 1974, 19, 3/4, s. 83–98; M. Frančič, „Gazeta Nowojorska. Organ polski w Ameryce” z roku 1874, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, 25, 4, s. 5–22; D. Piątkowska, *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Nowy Jork–Opole 2002, s. 51–53; D. Kiper, *New York „Ogniwo” in the Years*, „Studia Polonijne” 2021, 42, s. 325–340; idem, *Od „Echa z Polski” do „Echa Polskiego” (1863–1865) – epizod z życia polskiej diaspory w Stanach Zjednoczonych*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2022, 25, 2, s. 5–32; idem, *Humor i satyra w prasie Polonii amerykańskiej (do 1918 roku). Przegląd problematyki*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku: Śmiech, humor, satyra*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź 2024, s. 141–174; idem, *Figuralne motywy winietowe w polsko-amerykańskich pismach periodycznych przełomu XIX i XX wieku*, „Almanach Historyczny” 2022, 24, s. 161–186; F. Renkiewicz, *The Polish Immigrant in New York City. 1865–1914*, red. A.M. Gurnack, North Heaven 2021, s. 5, 8, 14, 21, 30; J. Gerasik, *Tygodnik „Ogniwo” w łańcuchu prasy polonijnej w Nowym Jorku*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2022, 25, 2, s. 33–56; idem, *Pierwsze polonijne „wesołe gazetki” w Ameryce Północnej. Część I: Od „Osy” do „Kikiera”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2023, 26, 4, s. 5–36; idem, *Pierwsze polonijne „wesołe gazetki” w Ameryce Północnej. Część II: od „Bociana” do „Maczugi”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2024, 27, 2, s. 77–103

² D. Kiper, „Zgoda” i spór. Z dziejów polskiego pisma w Ameryce (1881–1907), Lublin 2019, s. 45–47.

dwóch ostatnich dekad XIX w. Starano się jednocześnie wypełnić lukę w istotnym obszarze dziejów polonijnego czasopiśmiennictwa. Bardziej niż na analizie treści uwagę skupiono na zrekonstruowaniu zagmatwanych i nierozpoznanych dotychczas losów konkretnych tytułów oraz prezentacji sylwetek dziennikarzy, wydawców, redaktorów i publicystów podejmujących wysiłki zbudowania wspólnot czytelniczych wokół poszczególnych czasopism. Odtwarzanie etapów powstawania i upadku wydawnictw prasowych oraz prezentacja postaw i poglądów ludzi kierujących konkretnymi tytułami może posłużyć jako punkt odniesienia do badań porównawczych przydatnych do uzyskania odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób tamtejsze środowiska starały się określić swój status na tle innych ośrodków prasowych Polonii amerykańskiej. Istotnym zagadnieniem rozpatrywanym w tym kontekście jest przede wszystkim kwestia formułowania przez Polonię nowojorską własnych pomysłów na ideowy kształt wspólnot polonijnych.

Nie sposób analizować procesów rozwojowych czasopiśmiennictwa polskiej grupy etnicznej w oderwaniu od sytuacji panującej w dziennikarstwie amerykańskim. U progu 1880 r. historia nowojorskiej prasy była jeszcze stosunkowo krótka. Od początku formowania się demokracji amerykańskiej pełniła rolę medium artykułującego interesy mieszczaństwa, stanowiąc istotne narzędzie walki politycznej w okresie dążeń niepodległościowych. W kolejnych latach uznana za podstawowy środek rozpowszechnia i wymiany opinii nie tylko w kręgu klasy kupieckiej, ale mniej zamożnych mieszkańców, była synonimem wolności obywatelskiej, zaś w czasie wojny domowej odegrała rolę niezwykle silnego katalizatora poglądów i postaw³. Po wojnie secesyjnej branża prasowa w Stanach Zjednoczonych rozszerzała zakres oddziaływania, a w Nowym Jorku zbudowano największy ośrodek jej rozwoju. W 1875 r. wydawano w tym mieście najwięcej pism periodycznych w Stanach Zjednoczonych (1088 tytułów), w tym 104 gazety codzienne i 726 tygodników⁴. Na każdego mieszkańca metropolii przypadało w ciągu roku średnio 89 periodyków. Według skrupulatnej amerykańskiej statystyki całkowita roczna produkcja wydawnictw periodycznych wyniosła niemal 400 milionów kopii. W tej liczbie całkiem spore nakłady odnotowywała prasa europejskich imigrantów, szczególnie Irlandczyków i Niemców. Ci ostatni już od lat trzydziestych XIX w. wydawali w Nowym Jorku „New Yorker Staats-Zeitung”⁵.

³ A.S. Coopersmith, *Fighting Words. An Illustrated History of Newspaper Account of the Civil War*, New York 2004, s. 18.

⁴ *Centennial Newspaper Exhibition: 1876*, New York 1876, s. 10.

⁵ H.A. Rattermann, *Der deutsch-amerikanische Journalismus und seine Verbreitung von 1800 bis zur Einwanderung der sogenannten „Dreissiger“*, „Deutsch-Amerikanische

W czasie wojny domowej (1864) zaczął się ukazywać dziennik „Brooklyner Freie Presse”, a od 1857 r. niezwykle popularny „Frank Leslie’s Illustrierte Zeitung”⁶. Kiedy w 1855 r. wydano pierwszy numer opiniotwórczego pisma „New-Yorker Handels-Zeitung”, inne niemiecko-amerykańskie czasopismo, „New-Yorker Plattdeutsche Post”, miało już dwudziestoletnią historię, a jego nakład w połowie lat dziewięćdziesiątych XIX w. sięgał kilku tysięcy egzemplarzy⁷. Także irlandzka diaspora zdążyła wyrobić sobie mocną pozycję na nowojorskim rynku prasowym. Przygodę z dziennikarstwem zaczęła już w 1810 r., kiedy Edward Gillespy wydał pierwszy numer pisma o tytule „The Shamrock”⁸. W roku 1849 przedstawiciele tej grupy etnicznej powołali do życia w Nowym Jorku „The Irish American”, z którym konkurował „The Irish World”⁹. Obok przyrastającej liczby tytułów prasowych wydawanych przez imigrantów o europejskich korzeniach¹⁰, pod koniec stulecia dokonały się zasadnicze przeobrażenia w charakterze amerykańskiego dziennikarstwa. Frank Mott, autor klasycznego opracowania na temat historii prasy amerykańskiej, zauważył, że od lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. nastąpiła istotna zmiana w charakterze amerykańskiej prasy i jej zawartości tematycznej. Od tego momentu następowało stopniowe uniezależnianie najpoczytniejszych gazet od wpływów politycznych. W głównej mierze było to skutkiem odejścia od zajmowania się sprawami publicznymi (z wyjątkiem okresów przedwyborczych), na rzecz drukowania wiadomości z życia codziennego, które cieszyły się większym zainteresowaniem czytelników¹¹.

Geschichtsblätter” 1912, 12, s. 304; C.F. Wittke, *The German-language press in America*, New York 1957, s. 44–46; J.M. Bergquist, *The German-American Press*, w: *The Ethnic Press in the United States. A Historical Analysis and Handbook*, red. S.M. Miller, New York 1987, s. 135.

⁶ W.E. Huntzicker, *Picturing the News. Frank Leslie and the Origins of American Pictorial Journalism*, w: *The Civil War and the Press*, red. David B. Sachsman, S. Kittrell Rushing, Debra Reddin van Tuyl, New Brunswick, N.J. 2000, s. 309–325.

⁷ <https://digital.library.unt.edu/ark:/67531/metadc9240/m1/332/?q=%20Plattdeutsche%20Post> [dostęp: 13.04.2023].

⁸ J.P. O’Connor, „The Shamrock”. *Of New York, the first Irish-American Newspaper*, „New York Irish History” 1989, 4, s. 4–5.

⁹ J.P. Rodechko, *Patric Ford and His Search for America. A Case Study of Irish-American Journalism, 1870–1913*, New York 1979; E. McMahon, *The Irish-American Press*, w: *The Ethnic*, s. 185–186.

¹⁰ Przewodnik po Nowym Jorku z 1892 roku wyliczał w samym mieście 76 tytułów prasy etnicznej nieanglojęzycznej. Vide: *The Sun’s Guide to New York*, Jersey City 1892, s. 242.

¹¹ F.L. Mott, *American Journalism. A history of newspapers in the United States through 250 years 1690 to 1940*, New York 1950, s. 412.

„OGNISKO” SPORÓW

Zmiany, które dokonały się w ciągu ostatnich dekad XIX w. w krajobrazie amerykańskiego dziennikarstwa, w niewielkim stopniu oddziaływały na czasopiśmiennictwo polonijne. Korzystano naturalnie z udogodnień technologicznych w postaci telegrafu, rzadziej z maszyny rotacyjnej czy linotypu, z uwagi na wysokie koszty tych urządzeń, jednak organizacja pracy wydawnictwa odstawała od przeciętnego amerykańskiego przedsiębiorstwa prasowego. Po przeniesieniu „Zgody” do Milwaukee Polonia nowojorska nie była w stanie powołać do życia jakiegokolwiek czasopisma niemal przez pięć lat. Dopiero pod koniec 1886 r. tamtejsi Polacy (w liczbie ok. 12 tys.¹²) mieli okazję wziąć do ręki polskojęzyczny periodyk zatytułowany „Osa”, który okazał się zaledwie efemerydą satyryczną. Drukował go galicyjski emigrant, unita, doktor obojga praw Julian Czupka¹³. Już na początku następnego roku „Osa” przestała się ukazywać, dając miejsce ambitniejszej inicjatywie wydawniczej w postaci tygodnika o znaczącej nazwie „Ognisko”. W piśmie, jak głosił podtytuł, zamierzano podjąć tematykę społeczną, literacką oraz polityczną.

Początki nowego czasopisma, którego pierwszy numer ukazał się 7 lipca 1887 r., należy wiązać z funkcjonującą już od pewnego czasu organizacją Towarzystwo Postępowe Polskie „Ognisko”, która skupiała najbardziej progresywny odłam nowojorskiej Polonii¹⁴. Wielu członków „Ogniska”, wchodzącego w skład założonego siedem lat wcześniej Związku Narodowego Polskiego, sympatyzowało – skrycie bądź otwarcie – z ruchem robotniczym, zarówno w jego europejskiej, jak i amerykańskiej wersji¹⁵. Publicyści tygodnika, świadomi niepodległościowych aspiracji Polaków, stawiali na równi problemy społeczne i narodowe, odwołując się do solidarności klasowej i patriotyzmu¹⁶. W polityce amerykańskiej identyfikowali się z ugrupowaniami robotniczymi, szczególnie popularnym wówczas programem Progressive Labor Party¹⁷. W kręgu tym gro-

¹² „Przegląd Tygodniowy” [Warszawa] 9 X 1887, s. 493. Cf. Kraj” [Petersburg] 14 II 1885, s. 9.

¹³ H. Nagiel, *op. cit.*, s. 85.

¹⁴ M. Cygan, *Political and Cultural Leadership in an Immigrant Community. Polish-American Socialism, 1880–1950*, Northwestern University 1989 [nieopublikowana praca doktorska], s. 15–16. Wspomniany wyżej Julian Czupka pełnił w „Ognisku” funkcję sekretarza. Vide: „Wiarus” [Winona] 6 I 1887, s. 2.

¹⁵ O różnicach między europejskim i amerykańskim ruchem robotniczym: vide. m.in. A. Hertz, *Refleksje amerykańskie*, Paryż 1966, s. 185.

¹⁶ „Ognisko” [Nowy Jork] 21 VII 1887, s. 1.

¹⁷ „Ognisko” [Nowy Jork] 8 IX 1887, s. 6. Cf. D. Bell, *Marxian Socialism in the United States*, Ithaca, New York 1996, s. 29.

madzili się działacze społeczni, literaci, dziennikarze i ludzie wolnych zawodów. Obok wspomnianego już Juliana Czupki byli to m.in.: Józef Bernolak, Zygmunt Gruenberg, Jan Żychliński, Zygmunt Słupski, Ludwik Niemojewski, Samuel Suskind i Leon Wild¹⁸. Ten ostatni został niebawem administratorem czasopisma¹⁹. Wcześniej tygodnikiem zarządzał Antoni Lewandowski, nominowany na funkcję redaktora przez spółkę akcyjną tygodnika. Od czerwca 1886 r. udzielał się równocześnie w Towarzystwie Patriotycznym Bratniej Pomocy 3 Maja działającym w Nowym Jorku od czerwca 1886 r.²⁰ Warto nadmienić, że lokal redakcji służył Lewandowskiemu oraz Leonowi Wildowi (późniejszemu redaktorowi „Nowego Życia” w Chicago) także jako miejsce świadczenia popularnych wśród imigrantów usług powiększania, kolorowania i opracowania fotografii²¹. Dużą rolę na wczesnym etapie ukazywania się nowojorskiego periodyku odegrał Zygmunt Gruenberg, zasymilowany polski Żyd i lekarz. Kształtował on profil ideowy „Ogniska” aż do jego upadku, choć nie zawsze był w stanie przypilnować osobiście prac redakcyjnych. W okresie urzędowania Lewandowskiego, Gruenberg wyjechał na kilka miesięcy do Nanticoke, gdzie terminował w koloniach węglowych, które zamieszkiwała wówczas spora grupa polskich imigrantów²².

Konflikt z władzami Związku Narodowego Polskiego był okazją do jednoznacznej enuncjacji ideowych przekonań osób odpowiedzialnych za prowadzenie pisma. W efekcie towarzystwo „Ognisko” zostało usunięte z szeregów tej, mającej federacyjny charakter, organizacji. Wtedy też, w okresie niepokoїв społecznych, których kulminacją były zamieszki na placu Haymarket w Chicago²³, nastąpiło w łonie elit polonijnych zderzenie dwóch wizji społecznego porządku – „konserwatywnej” i „postępowej”. „Postępowi” działacze „Ogniska” spotkali się z otwartą krytyką wpływowych przywódców polonijnych z innych ośrodków, m.in. Chicago, którzy zarzucali nowojorczykom zbytnią otwartość wobec lewicowych przekonań. Temperatura sporów stała się na tyle wysoka, że nie wierzo-no zapewnieniom sympatyków „Ogniska”, iż dążą do przeprowadzenia zmian ekonomicznych wyłącznie na drodze legalnej, respektując reguły politycznej gry. Granice tolerancji dla wyborów ideowych nowojorskiej

¹⁸ „Ognisko” [Nowy Jork] 1 IX 1887, s. 64; 20 XII 1887, s. 1.

¹⁹ Redakcję chciano powierzyć Samuelowi Suskindowi, ale ten odmówił „ze względu na stan zdrowia”. „Ognisko” [Nowy Jork] 18 X 1887, s. 4.

²⁰ S. Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego*, t. 1, 1880–1905, Chicago 1957, s. 646.

²¹ „Ognisko” [Nowy Jork] 14 VII 1887, s. 9.

²² „Ognisko” [Nowy Jork] 4 VIII 1887, s. 31.

²³ B. Brexel, *The Knights of Labor and the Haymarket Riot. The Fight for an Eight-Hour Work-day*, New York 2004, s. 23–28.

elity przetestowano podczas sprawy związanej z aktywnością publiczną Edwarda McGlynn, irlandzkiego księdza popierającego szkoły publiczne kosztem wyznaniowych i sympatyzującego z Henrym George'em, autorem głośnej książki *Progress and Poverty*. W środowiskach „konserwatywnych” niezadowolenie wzbudziło solidaryzowanie się „Ogniska” z duchownym po jego ekskomunie²⁴. Szczególnie zaciekle atakował organizację świeżo przyjęty na łono Kościoła rzymskokatolickiego Ignacy Morgenstern, pełniący w Związku Narodowym Polskim funkcję sekretarza czasopisma „Zgoda”²⁵. Niechętny „Ognisku” był także Erazm Jerzmanowski, majątny filantrop starający się narzucić swoje wpływy nowojorskim organizacjom polonijnym²⁶. Ostatecznie wykreślono towarzystwo ze Związku pod zarzutem „uwłaczania religii i szerzenia tendencji niezgodnych z konstytucją Związku”²⁷. Poświęcono je, by utrzymać w organizacji księży katolickich legitymizujących narodową organizację atakowaną w tym czasie przez część kleru, która sprzyjała zmartwychwstańcom. Konsekwencją kompromisu zawartego między Związkiem a duchowieństwem był zapis w konstytucji ZNP głoszący, że „żadnemu członkowi Związku nie wolno należeć do stowarzyszenia anarchistycznego, socjalistycznego lub innego przez Kościół katolicki zakazanego”²⁸. Paragraf ten zmieniono w 1895 r.²⁹ W ten sposób ZNP odciął swoje najbardziej liberalne skrzydło, dryfując w stronę konserwatywno-katolickiego nurtu. Polityka uległości wobec duchowieństwa nie przyniosła korzyści organizacji. Dwa lata później znaczna część księży katolickich dokonała secesji ze Związku, wywołując długoletni kryzys samej instytucji³⁰.

Perturbacje, które dotknęły towarzystwo „Ognisko”, zachwiały na krótki czas bytem czasopisma³¹. Jednak wkrótce dzięki dotacjom jednej z partii politycznych pismo wyszło w okazalszej i przystępniejszej dla szerszego ogółu formie. Utrzymało dotychczasowy profil, a grono redakcyjne poszerzono o nowe osoby: Jana Józefa Chrzanowskiego oraz niejakiego K. Siecińskiego³². Zaproszono także do współpracy publicystów zamkniętej dwa lata wcześniej satyrycznej „Osy”, zwiększając tym

²⁴ „Ognisko” [Nowy Jork] 4 X 1887, s. 1.

²⁵ „Ognisko” [Nowy Jork] 27 IX 1887, s. 1.

²⁶ „Ognisko” [Nowy Jork] 17 VI 1887, s. 3; „Ognisko” [Nowy Jork] 1 VI 1889, s. 3.

²⁷ „Ognisko” [Nowy Jork] 13 XII 1887, s. 1.

²⁸ „Ognisko” [Nowy Jork] 27 IX 1887, s. 3.

²⁹ S. Osada, *Historia*, s. 430–431.

³⁰ *Ibidem*, s. 303–309.

³¹ W połowie 1888 r. przez kilka tygodni nie ukazał się żaden numer „Ogniska”, vide: „Kraj” [Petersburg] 5 X 1888, s. 8.

³² „Kraj” [Petersburg] 23 XII 1887, s. 10.

samym liczbę abonentów³³. W styczniu 1889 r. periodyk przedstawiał się już jako „jedyne pismo pracujące dla klasy robotniczej”, wyraźnie szukając przestrzeni dla forsowania przekonań demokratyczno-lewicowych³⁴. Dzięki temu zyskało nowych czytelników, w tym przedstawicieli diaspory litewskiej osiadłej w Nowym Jorku i okolicach. Progres był jednak chwilowy. Wydawnictwo będące załączkiem myśli radykalnej nie miało wystarczających sił dziennikarskich, by wcielać w życie postawione cele. „Walcząc z suchotami finansowymi i z uprzedzeniem masy do redaktora semickiego pochodzenia upadło po trzech blisko latach” – wspominał Władysław Fiszler³⁵. Niewykluczone, że z tych samych powodów mało popularny okazał się „Orzeł Biały” wydawany w 1892 r. w Nowym Jorku przez Stanisława J. Segersa, a prowadzony przez Jakuba Goldszmita. Zarówno Fiszler, jak i Segers przytaczali jednak inne, bardziej złożone powody upadku pism polskich w Nowym Jorku. Ten pierwszy na łamach londyńskiego „Przedświtu” donosił kolegom w Europie: „Warunki do utrzymania pisma są tu najcięższe. Emigranci polscy rozrzućeni są po całym mieście, tak że ich trzeba dopiero odszukiwać, czytelnicy zepsuci tzw. »darmochą«, t.j. nadsyłaniem im od kilku pism niezamawianych egzemplarzy i dlatego niechętni do płacenia, a kolonia bardziej niż w innych miejscowościach wymagająca i rozdzielona na obozy polityczne. Żywioł postępowy, skłaniający się bądź do radykalnej ludowości, już też do socjalizmu, trudno byle czym zadowolić”³⁶.

Z kolei Segers, ubolewając nad „Orłem”, kreślił obraz społecznego zubożenia emigracji polskiej w Nowym Jorku: „[...] przekonałem się – pisałem zrezygnowany – jak sobie niektórzy Polacy cenią to, co każdy naród uważa za swój najdroższy klejnot t.j. mowę ojczystą; zdarzyło się bowiem wiele wypadków, że owi »Polacy« odmawiając pismo, napisali zawiadomienie w języku angielskim, dodając, że czytają po większej części pisma niemieckie i angielskie [...]. Orzeł Biały był w stanie utrzymać się o własnych siłach najmniej pół roku, lecz widząc już z początku taką oziębłość wśród tutejszych Polaków i nie chcąc się narażać bezpotrzebnie na koszty, które by mi się przez 10 lat nie wróciły, wolałem pismo zaraz przestać wydawać”³⁷.

³³ „Wiarus” [Winona] 18 I 1888, s. 3.

³⁴ „Ognisko” [Nowy Jork] 4 I 1889, s. 2.

³⁵ „Przedświt” [Londyn], VIII 1894, s. 13.

³⁶ *Ibidem*, s. 15. Cf. E.H. Dunikowski, *Wśród Polonii w Ameryce. Druga serya „Listów z Ameryki”*, Lwów 1893, s. 150.

³⁷ „Polonia” [Baltimore] 28 VII 1892, s. 8; idem, „Polonia w Ameryce” [Cleveland] 4 VIII 1892, s. 2.

ZMIANA WARTY

U progu lat dziewięćdziesiątych XIX w. do Castle Garden napływały coraz większe fale wychodźców z terenów dawnej Rzeczypospolitej, nie zważając na przestrogi krajowych autorytetów ostrzegających imigrantów przed trudnymi warunkami. W 1891 r. w Nowym Jorku, Brooklynie i New Jersey mieszkało już ok. 30 tysięcy Polaków³⁸. Potrzeba organu prasowego dla Polonii nowojorskiej po upadku „Ogniska” nie podlegała dyskusji, dlatego też niebawem ukazał się nowy tygodnik o tytule „Kurier Nowojorski i Brooklyński” podający czytelnikom informacje oraz rozrywkę umysłową, mając jednocześnie na uwadze „różny stopień oświaty ludu w różnych koloniach”³⁹. Jego debiut otworzył nowy etap rozwoju czasopiśmiennictwa polonijnego w Nowym Jorku. Tytuł periodyku wyraźnie wskazywał na konieczność poszerzenia kręgu czytelniczego o Polaków i Litwinów zamieszkających po drugiej stronie East River. Nowy Jork i Brooklyn, oddzielone od siebie morską cieśniną, do 1898 r. stanowiły jeszcze dwie odrębne aglomeracje. Niemal wszystkie dotychczasowe redakcje pism polskiej emigracji rezydowały na Manhattanie, który już wówczas był silnie społecznie skontrastowany, co sprzyjało narastaniu uprzedzeń i nierówności⁴⁰. Jednocześnie mało które z miast amerykańskich tak bardzo sprzyjało zachowaniu kulturowej odrębności: „[...] można było wybrać spośród tysięcy gazet publikowanych w obcych językach w Nowym Jorku [...] lekturę w ojczystym języku, pójść do teatru na narodowy spektakl czy do restauracji, gdzie wszystko od właściciela menu poprzez kelnera przypominało rodzinny kraj.”⁴¹

Wydaje się, że imigranci znad Wisły lepiej mogli się poczuć na przemysłowym Brooklynie, wśród „dymu z [...] wysokich kominów drażniących i zaciemniających czyste powietrze”⁴². W obrębie Manhattanu – gdzie w opinii Maxa O'Rella nie było jeszcze wówczas „niczego, co by zasługiwało na uwagę pod względem architektonicznym”⁴³ – a zatem tuż przed pojawieniem się monumentalnej architektury drapaczy chmur – mimo

³⁸ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], syg. 305/VIII/29, k. 22v. Dziesięć lat później było ich już dwa razy więcej. Cf. „Dziennik Chicagoski” 29 V 1901, s. 2.

³⁹ „Kurier Polski” [Milwaukee] 4 VIII 1891, s. 2.

⁴⁰ Ignacy Pawłowski utrzymywał, że połowę polskojęzycznych mieszkańców Manhattanu stanowili polscy Żydzi, którzy zdominowali m.in. Ludlow Street i Essex Street, vide: „Kraj” [Petersburg] 6 IV 1888, s. 3.

⁴¹ A. Muhlstein, *Manhattan. Niezwykła historia Nowego Jorku od czasów Indian do roku 2000*, tłum. Krystyna Osińska-Boska, Warszawa 1994, s. 143.

⁴² H.C. Syrett, *The City of Brooklyn 1865–1898. A Political History*, New York 1944, s. 140.

⁴³ M. O'Rell, *Jonathan and his continent. Rambles through American Society*, Bristol 1889, s. 30.

enklaw biedy skupionych we wschodniej stronie miasta, wyraźną przewagę uzyskały wyższe klasy nowobogackiej finansjery oraz przedstawiciele starych rodów arystokratycznych. Nieco inaczej proporcje układały się w Brooklynie, licznie zamieszkiwanym przez rodziny urzędników portowych, rzemieślników, drobnych handlarzy i robotników fabrycznych, wśród których znaczny odsetek stanowili imigranci i ludność czarnoskóra. Na tym obszarze osiedlała się liczna i najbiedniejsza część polskiej diaspory, mimo że jeszcze w 1870 r. była ona niemal niewidoczna⁴⁴. Od lat osiemdziesiątych XIX w. skupiska polskie i litewskie powstawały na Greenpoincie, sąsiednim Williamsburgu oraz środkowej części miasta, między 12. a 30. ulicą⁴⁵. Mieszkańcy tych dzielnic pracowali przy najmniej płatnych zajęciach w okolicznych zakładach przemysłowych, m.in. w lokalnych rafineriach, fabrykach lin konopnych, wytwórniach smoły oraz cukrowniach⁴⁶. Nieliczni próbowali swoich sił w zajęciach wymagających kwalifikacji. W 1890 r. polscy stolarze założyli stowarzyszenie zawodowe, trzy lata później, podczas kryzysu gospodarczego, przeniesione w inne miejsce⁴⁷. Na Brooklynie pozostali głównie robotnicy niewykwalifikowani, często wykorzystywani w charakterze łamistraków, „przynosząc zarazem” – zdaniem jednego z korespondentów „niesławę narodowi swemu”⁴⁸. Nieco lepiej prosperowało za to Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe na Greenpoincie, które działało od 1891 r. pod kierunkiem przedsiębiorczego ks. Leona Wysieckiego⁴⁹. Na tym obszarze miejskim coraz chętniej poszukiwano nowej bazy czytelniczej.

U progu ostatniej dekady XIX stulecia w kręgu elit dziennikarskich polonijnej kolonii nad Hudsonem można dostrzec znaczące rotacje personalne. W cień odsunęli się: Z. Gruenberg, S. Suskind i L. Wild. Z Nowego Jorku na stałe wyjechali: Julian Czupka, Józef Bernolak oraz Zygmunt Słupski, były redaktor „Gazety Radomskiej”, zaczynający swoją

⁴⁴ Na obszarze Navy Yard mieszkało wówczas ok. 100 rodzin polskich. Vide: D. Piątkowska, *Polskie*, s. 271.

⁴⁵ *Drobne notatki z Brooklyna, Unia Polska*, „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 6 XI 1890, s. 5. Por. L. Jurewicz, J. Thomas, *Polish-American in the City of New York. An Outline of Socio-economic and Cultural Needs*, New York [1979]. Z upływem czasu, jak podawał jeden z korespondentów „Dziennika Związkowego”, na Brooklynie wykształciły się dwa ośrodki polskie – w Greenpoincie i na South Brooklyn, „które są krańcowo od siebie położone, i których nie łączy żadna wspólność pracy narodowej”. E. O[becny], „Dziennik Związkowy” [Chicago] 8 V 1908, s. 3.

⁴⁶ *Kroniczka „Gazeta Polska”* [Nowy Jork] 6 VII 1893, s. 4; „The Sun” [Nowy Jork] 15 VII 1893, s. 2; „Polonia” [Baltimore] 16 XI 1893, s. 8.

⁴⁷ AAN, sygn. 305/VIII/29, k. 59v.

⁴⁸ „Polonia” [Baltimore] 23 XI 1893, s. 8.

⁴⁹ [J. Mierzyński, W. Nałęcz, J. Sawicki], *Polacy*, s. 100–102.

przygodę dziennikarską w filadelfijskim „Patriocie”⁵⁰. W tym samym czasie na scenę dziennikarską weszli m.in. Henryk Nagiel, Józef Rybakowski, wspomniani wyżej Stanisław Segers, Jakub Goldszmit, a także Edward Kołakowski, Nikodem Złotnicki, Ludwik Niemojewski, Lucjan Dewoyno i Witold Ziemiński. Na swój moment czekali cierpliwie Jan Józef Chrzanowski i wszechobecny w życiu organizacyjnym Teodor Kornobis. Impuls dla nowej inicjatywy wydawniczej, który miał zintegrować nowojorskich Polaków ze wszystkich dzielnic i klas społeczno-majątkowych, wyszedł od świeżo przybyłego z Europy Henryka Nagla, młodego warszawskiego literata, publicysty i jak sam się określał – „felietonisty”⁵¹. Nagiel po ukończeniu studiów prawniczych na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim założył własną kancelarię prawną, jednak porzucił palestrę, czując zamyłowanie do dziennikarstwa. Jeszcze w Warszawie debiutował wierszowanymi tekstami pod pseudonimami Henio Żaba, Henryk Ćwiek, H.N., H., w tamtejszym piśmie humorystycznym „Kolce”⁵². Potem oddawał swoje pióro na usługi redakcjom o różnych profilach tematycznych. Publikował w takich pismach jak: „Antrakt”, „Kurier Poranny”, „Kurier Warszawski”, „Przegląd Tygodniowy”, „Nowiny”, „Tygodnik Powszechny”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Gazeta Rzemieślnicza”. W latach 1884–1885 współredagował „Dziennik dla Wszystkich” oraz kierował działem literackim „Wędrowca”⁵³. Był autorem powieści: *Tajemnica Nalewek* (Warszawa 1888) uznawaną za pierwszy polski kryminał⁵⁴, *Sęp. Romans kryminalny* (Warszawa 1890), *Kara Boża idzie przez oceany. Powieść na tle stosunków polskich w Ameryce* (Chicago 1896). Zanim przystąpił do wydawania i redagowania „Kuriera”, próbował znaleźć zatrudnienie w Chicago, przegrał jednak rywalizację o fotel redaktora w „Zgodzie” ze Stanisławem Nickim⁵⁵. Następnie związał się z Michałem Sadowskim⁵⁶, wydawcą buffalowskiego „Echa”, które niebawem nabył na własność.

⁵⁰ Po przybyciu do Stanów Zjednoczonych w 1886 r. Słupski prowadził księgarnię i wypożyczalnię książek polskich oraz skład cygar w Nowym Jorku. Rok później wyjechał do Buffalo, gdzie redagował „Polaka w Ameryce”, a w roku 1889 „Bociana”. Vide: „Kurier Warszawski” 27 VIII 1886, s. 2.

⁵¹ „Antrakt” [Warszawa] 27 XII 1876, s. 1.

⁵² Vide m.in.: „Kolce” [Warszawa] 20 II 1875, s. 60; 23 I 1875, s. 28.

⁵³ F. German, *Nagiel Henryk*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 22, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 440.

⁵⁴ J. Detko, *Warszawa naturalistów*, Warszawa 1980, s. 88–92; D. Stokarczak, *Otwierać, milicja! O powieści kryminalnej w PRL*, Szczecin–Warszawa 2019, s. 20.

⁵⁵ H. Nagiel, *op. cit.*, s. 105–106; D. Kiper, „Zgoda”, s. 258.

⁵⁶ Biogram Michała J. Sadowskiego vide: H. Nagiel, *op. cit.*, s. 72–73, 91.

Jednocześnie wraz z Julianem Czupką wydawał humorystyczne piśmko „Kukuryku”⁵⁷. Przez moment dzierżawił od Sadowskiego „Echo”, pracując przy piśmie „jak niewolnik, w nadziei lepszej przyszłości”⁵⁸. Ostatecznie jednak ustąpił z redakcji przeciążony pracą, nie mając satysfakcji, ale też doświadczenia w prowadzeniu biznesu prasowego w Ameryce⁵⁹. Przeniósł się do Nowego Jorku, gdzie kupił drukarnię i od sierpnia 1890 r. rozpoczął wydawanie tygodnika „Kurier Nowojorski i Brooklyński”⁶⁰.

W nowym otoczeniu dążył do ugruntowania pozycji czasopisma w nowojorskim okręgu. Pod jego ręką „Kurier” znacznie zawęził pole obserwacji zjawisk społeczno-politycznych na rzecz rubryk sensacyjnych i humorystycznych ozdabianych materiałem ilustracyjnym. Nagiel jeszcze w kraju sprawdzał się jako autor sensacyjnych notatek, więc radził sobie w tej roli stosunkowo dobrze⁶¹. Tygodnik wyraźnie adresował swoją ofertę do mniej wyrobionych intelektualnie odbiorców⁶². Pozostawał jednak ważną i przez pewien czas jedyną platformą komunikacyjną dla ludzi skupionych na niewielkich wysepkach polskiej kultury. Na jego łamach można prześledzić powstawanie nowych towarzystw i próby zjednoczenia pod jednym sztandarem wszystkich organizacji nowojorskich, brooklyńskich, a także rozmaite doniesienia z życia Polonii w New Jersey. Nie brakowało także śladów wewnątrzśrodowiskowych konfliktów oraz dylematów polskiej emigracji zarówno w jej wymiarze lokalnym, jak i ponadlokalnym. Od trzeciego numeru w prowadzeniu pisma pomagał Naglowi jego rówieśnik z warszawskiego podwórka, Nikodem Złotnicki [Nuchym Korngold], który w lipcu 1890 r. przyплыł do Nowego Jorku, włączając się w życie organizacyjne nowojorskiej Polonii⁶³ z zamiarem oddania się profesji dziennikarskiej, do której miał wrodzoną smykałkę⁶⁴. Nie można wykluczyć, że jako syn żydowskiego

⁵⁷ *Ibidem*, s. 105–107; F. German, *Nagiel Henryk (1859–1899), pseud.: Henio Żaba; Materiały do słownika publicystów i dziennikarzy polskich*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, 4, s. 58; „Dziennik Związkowy” [Chicago] 3–4 II 1978, s. 7.

⁵⁸ „Ameryka” [Toledo] 9 VIII 1890, s. 2.

⁵⁹ „Patriota” [Filadelfia] 1 VIII 1890, s. 4; „Dziennik Chicagoski” 5 VI 1894, s. 2.

⁶⁰ „Ameryka” [Toledo] 23 VIII 1890, s. 1; 30 VIII 1890, s. 2; „Patriota” [Filadelfia] 29 VIII 1890, s. 4; „Wiarus” [Winona] 28 VIII 1890, s. 1; „Wiarus” [Winona] 4 IX 1890, s. 1.

⁶¹ F. German, *Nagiel Henryk*, s. 440.

⁶² W tygodniku z satysfakcją donoszono o rosnącej liczbie prenumeratorów płacących *cash*. Vide: „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 10 I 1891, s. 8. Cf. „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 31 X 1891, s. 4.

⁶³ „Patriota” [Filadelfia] 2 I 1891, s. 2.

⁶⁴ W Warszawie współpracował z „Nowinami”, „Kurierem Codziennym” i „Przełudem Tygodniowym”, gdzie prowadził osobną kronikę. Próbował też swoich sił jako

handlarza tekstyliami⁶⁵ zainwestował przywiezioną gotówkę, niezbędną do rozwinięcia interesu wydawniczego⁶⁶. Nie był on jedynym donatorem „Kuriera”. Franciszek H. Topór jako udziałowiec wyłożył na tygodnik 250 dolarów (dzisiejsza wartość ok. 4500 dolarów)⁶⁷. Złotnicki z nie mniejszym zapałem niż jego poprzednik przystąpił do działalności wydawniczo-dziennikarskiej, rozpoczynając na polonijnym podwórku karierę, która trwała ponad 30 lat. Postanowił kupić periodyk „Kuriera” do spółki z Edwardem L. Kołakowskim, po tym jak Nagiel przyjął propozycję redagowania „Nowego Życia” w Chicago⁶⁸. Już w następnym roku próbował jednak z niejasnych powodów, bez sukcesu, zaszczyć na miejscowy grunt nowe pismo o tytule „Gazeta Polska” (we współpracy z Ludwikiem Niemojewskim). Ten ostatni przybył do Nowego Jorku z St. Paul⁶⁹, wcześniej zmuszony był emigrować do Ameryki z powodów politycznych⁷⁰. Pismo przestało się ukazywać po zaledwie trzech numerach⁷¹. W czerwcu 1892 r. winieta „Kuriera Nowojorskiego i Brooklyńskiego” przybrała nową formę, która wskazywała na połączenie „Kuriera” z upadłą „Gazetą Polską”. Redaktorem zmutowanej wersji tygodnika został Józef Rybakowski, a współredaktorem Ludwik Niemojewski.



Ryc. 1. Winieta mutacji „Kuriera Nowojorskiego i Brooklyńskiego” z czerwca 1892 r. (zbioru Ossolineum)

satyryk w „Kolcach” i „Musze”. Vide: W. Kruszką, *Historia polska w Ameryce*, t. 5, Milwaukee 1905, s. 23; „Przegląd Tygodniowy” [Warszawa] 27 III 1887, s. 206–207.

⁶⁵ „Bicz Boży” [Chicago] 25 II 1917, s. 5.

⁶⁶ H. Nagiel, *op. cit.*, s. 113. Cf. „Kurier Polski” [Milwaukee] 25 VIII 1890, s. 2; „Zgoda” [Chicago] 27 VIII 1890, s. 4.

⁶⁷ „Polonia” [Baltimore] 16 VI 1892, s. 8.

⁶⁸ H. Nagiel, *op. cit.*, s. 113; F. German, *Nagiel Henryk*, s. 440.

⁶⁹ „Reforma” [Buffalo], 16 IV 1892, s. 1; „Kurier Polski” 7 V 1892, s. 2.

⁷⁰ A. Waldo, *Sokolstwo przednia straż narodu. Dzieje idei o organizacji w Ameryce*, t. 1, Pittsburgh 1953, s. 143.

⁷¹ H. Nagiel, *op. cit.*, s. 120.

Złotnicki dość szybko, bo już w lutym, opuścił redakcję „Kuriera”⁷², nosząc się z zamiarem rozwinięcia interesu wydawniczego. Nabył firmę wydawniczą The Anglo-Polish Publication Co. i rozpoczął wydawanie w formie zeszytowej romansu sensacyjnego *Okropności Syberji*, cieszącego się przez pewien czas dużym powodzeniem wśród polonijnych czytelników⁷³. W roku 1893 trafił do więzienia na podstawie oskarżeń jednego z dawnych współników⁷⁴, ale kiedy sąd go uniewinnił, przeniósł się do Chicago, gdzie rozpoczął wydawanie „Dziennika Polskiego”⁷⁵.

Z obowiązku kronikarskiego trzeba wspomnieć w tym miejscu próbę wydawania przy „Kurierze Nowojorskim i Brooklyńskim” pod koniec 1891 r. ilustrowanego miesięcznika humorystycznego „Puszczyk”. Jego pierwszy numer zaopatrzony w rysunki m.in. Franciszka Kostrzewskiego, Władysława Szymanowskiego i Arkadiusza Mucharskiego miał się ukazać na początku 1892 r.⁷⁶ Brakuje dotąd śladów jego istnienia, podobnie zresztą jak innego ilustrowanego nowojorskiego miesięcznika, noszącego tytuł „Przegląd Amerykański”, którego druk planowano w styczniu 1898 r.⁷⁷

Po wycofaniu się ze spółki Edwarda Kołakowskiego wiosną 1892 r. „Kurier” przeszedł w ręce społecznego radykała Józefa Rybakowskiego. Prowadził on przez kilka tygodni czasopismo razem z Witoldem Ziemińskim⁷⁸, warszawskim aptekarzem, którego przedstawiano jako „ucznia różnych zagranicznych uniwersytetów” i współredaktora warszawskiego „Głosu”⁷⁹. W warszawskim tygodniku dał się głównie poznać jako autor antysemickiego szkicu *Czem jest Izrael?*⁸⁰. Ziemiński wkrótce po tym przeniósł się do Milwaukee, gdzie krótko współredagował „Kuriera

⁷² „Wiarus” [Winona] 25 II 1892, s. 1.

⁷³ „Polonia” [Baltimore] 30 VI 1892, s. 8; cf. „Echo” [Buffalo] 3 III 1892, s. 2.

⁷⁴ „Gwiazda Polska” [Detroit] 1 X 1892, s. 4; „Polonia” [Baltimore] 7 IX 1893, s. 8.

⁷⁵ „Zgoda” [Chicago] 31 VII 1895, s. 8.

⁷⁶ „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 14 XI 1891, s. 3.

⁷⁷ „Dziennik Chicagoski” 16 XI 1897, s. 1.

⁷⁸ „Gwiazda Polska” [Detroit] 19 III 1892, s. 1; „Ameryka w Toledo i Kurier Clevelandzki” 12 III 1892, s. 1.

⁷⁹ „Kurier Polski” [Milwaukee] 30 IV 1892, s. 2.

⁸⁰ „Głos” [Warszawa] od 16 VIII 1890, s. 395–397 do 18 X 1890, s. 504–507. Być może nieprzypadkowo po wejściu do redakcji „Kuriera Polskiego” Ziemińskiego w gazecie pojawiły się wypowiedzi o zabarwieniu antysemickim, w tym przedruk z warszawskiej „Roli”, vide: „Kurier Polski” [Milwaukee] 8 VI 1892, s. 2; 13 VI 1892, s. 2; 11 VII 1892, s. 2. Grzegorz Krzywiec, poddając interpretacji wspomniany tekst sugeruje, że jego autorem mógł być młody Roman Dmowski. Wydaje się to mało prawdopodobne. Vide: G. Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009, s. 104–120.

Polskiego”⁸¹. W lipcu 1892 r. wrócił do Europy⁸². W tym okresie redagowaniem tygodnika nowojorskiego, przeniesionego na ulicę Forsyth 197, obok Rybakowskiego zajmował się Ludwik Niemojewski, który zasiadał od kilku miesięcy w spółce wydawniczej finansującej pismo⁸³. Informacje o Rybakowskim, mającym w tym czasie najwięcej do powiedzenia, są dosyć skąpe. W momencie objęcia funkcji redaktorskiej miał już dość interesującą biografię, którą zawdzięczał niepohamowanemu temperamentowi i skłonnościom do ryzykownych przedsięwzięć. Podawał się za inżyniera budownictwa wykształconego w Królestwie Polskim. Biegle władał kilkoma językami i skutecznie sprzedawał swój wizerunek, pozując na szlachetnie urodzonego przywódcę biedoty, na co nie sposób dziś znaleźć dowodów⁸⁴. Przylgnął do niego przydomek „hrabia”, który łatwo podchwyciły amerykańskie pisma⁸⁵. Tytuł „hrabiny” zyskała także jego towarzyszka życia, Helena Siemianowska, określana ironicznie przez polonijną prasę konserwatywną „boginią wolności”⁸⁶. Przed wyjazdem za ocean Rybakowski przebywał jakiś czas w Londynie, gdzie utrzymywał kontakty ze środowiskiem polskich socjalistów⁸⁷, nie zdobył jednak ich zaufania⁸⁸. Wkrótce opuścił Europę i udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie próbował wyrobić sobie pozycję wśród polskich aktywistów Socjalistycznej Partii Pracy Ameryki Północnej. Czołowi działacze tego ruchu również mieli co do niego wątpliwości z uwagi na ciężące na nim oskarżenia o malwersacje finansowe, których dokonał podczas pobytu w Anglii⁸⁹. Pozbawiony protekcji partyjnych kolegów zatrudnił się na jakiś czas (lipiec 1891 r.) w fabryce Singera w Elizabethport, N.J. jako zwykły robotnik „za nędzną płacę”⁹⁰. Wrócił do Nowego Jorku w listopadzie 1891 r., gdzie znalazł ratunek u Złotnickiego, redagującego wówczas

⁸¹ „Kurier Polski” [Milwaukee] 4 VI 1892, s. 2; 6 VI 1892, s. 2; „Telegraf” [Chicago] 11 VI 1892, s. 1.

⁸² „Kurier Polski” [Milwaukee] 23 VII 1892, s. 4.

⁸³ „Kurier Polski” [Milwaukee] 7 VII 1892, s. 4.

⁸⁴ W.G. Falkowski, *Accommodation and Conflict. Patterns of Polish Immigrant Adaptation to Industrial Capitalism and American Political Pluralism in Buffalo, New York, 1873–1901*, Buffalo, New York 1900, s. 278, maszynopis pracy doktorskiej.

⁸⁵ „The New York Times” 8 VI 1894, s. 1; „Buffalo Evening News” 21 VIII 1894, s. 1; „Buffalo Courier” 23 VIII 1894, s. 5; „The Buffalo Commercial” 21 VIII 1894, s. 8; „The Buffalo News” 21 VIII 1894, s. 1.

⁸⁶ „Kurier Polski” [Milwaukee] 3 IX 1894, s. 1.

⁸⁷ AAN, Archiwum Londyńskie PPS [dalej: AL PPS], sygn. 305/VIII/29, k. 9.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 41.

⁸⁹ *Ibidem*, k. 54v.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 45v.

„Kurier Nowojorski i Brooklyński”⁹¹. Politycznie co prawda nie było im po drodze, jednak znaleźli płaszczyznę do współpracy, przynajmniej na ten moment. Niebawem ich drogi rozeszły się: Złotnicki znalazł przystań w środowiskach konserwatywnych elit, natomiast Rybakowski poszedł w stronę radykalizmu społecznego, który zawiódł go na peryferie anarchizmu. Jako rzecznik hasel bezwzględnej walki z uciskiem społecznym znalazł posłuch wśród najbiedniejszych warstw imigranckich podczas kryzysu ekonomicznego lat 1893–1894. Miał swój moment tryumfu na scenie publicznej podczas słynnego marszu Jacoba Coxeya⁹². Dwa lata później był już politycznym bankrutem⁹³.

Kiedy w 1892 r. Rybakowski obejmował redakcję „Kuriera Nowojorskiego i Brooklyńskiego” zadeklarował, że „opuszcza obóz republikański i odtąd służyć będzie nie jednostkom, lecz ogółowi nowojorskiej Polonii”⁹⁴. Nie sposób jednak tych deklaracji traktować poważnie, skoro niespełna po dwóch miesiącach sprzedał wydawnictwo sympatykom partii republikańskiej w osobach ks. Franciszka Fremela, byłego proboszcza parafii św. Stanisława, B.M. w Nowym Jorku i urodzonego w Warszawie działacza republikańskiego dr. Jana M. Rejnera⁹⁵. Sam zaś przyjął pracę redaktora najpierw „Reformy” ukazującej się w Chicago⁹⁶, następnie „Telegrafu”⁹⁷ i w końcu socjalistycznej „Gazety Robotniczej”⁹⁸. Nowi właściciele spółki wydającej „Kurier Nowojorski i Brooklyński”, skierowali pismo na tory zgodne z „duchem chrześcijańskim”⁹⁹. Redakcję oddali w ręce Jana Chrzanowskiego, warszawskiego księgarza, wschodzącej gwiazdzie polonijnego dziennikarstwa, który zaczynał swoją karierę w „Ognisku”¹⁰⁰, a potem kontynuował ją m.in. w „Dzienniku Narodowym” wydawanym od 1899 r. w Chicago¹⁰¹. Od sierpnia czasopismo

⁹¹ *Ibidem*, k. 54.

⁹² F.A., Benjamin, *Coxey's Army: Popular Protest in the Gilded Age*, Baltimore 2015.

⁹³ Adam Moren relacjonował Bolesławowi Jędrzejowskiemu: „[...] siedzi sobie gdzieś w jakiejś dziurze i w żadne sprawy publiczne się nie miesza”. AAN, AL PPS, sygn. 305/VIII/29, k. 83v. Cf. „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 18 IX 1894, s. 4.

⁹⁴ „Kurier Polski” [Milwaukee] 30 IV 1892, s. 2.

⁹⁵ „Polonia” [Baltimore] 30 VI 1892, s. 8; „Telegraf” [Chicago] 2 VII 1892, s. 1. O Rejnerze wspominał Emil Dunikowski w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych, pisząc, że nowy wydawca „Kuriera” – „nie szczędzi ani kosztów, ani pracy, ażeby pismo to uczynić godnym i poważnym organem polskim w Ameryce”, E.H. Dunikowski, *op. cit.*, s. 20.

⁹⁶ „Reforma” [Chicago] 23 VII 1892, s. 1.

⁹⁷ Rybakowski figuruje jako redaktor naczelny „Telegrafu” od 28 września 1892 r.

⁹⁸ „Dziennik Chicagoski” 26 II 1894, s. 4.

⁹⁹ „Gazeta Katolicka” [Chicago] 14 VII 1892, s. 1.

¹⁰⁰ „Ognisko” [NY] 7 VII 1887, s. 6–7

¹⁰¹ „Telegraf” [Chicago] 2 VII 1892, s. 1.



Ryc. 2. Winieta „Kuriera Nowojorskiego i Brooklyńskiego” z sierpnia 1892 r. (zbiory Ossolineum)

przechodziło kolejną mutację. Pod nowym tytułem „Kurier” (w żywej paginie pozostawiono dawny tytuł) prezentowało się jako Organ Urzędowy Towarzystw Polskich.

Zdecydowanie jednak przekalkulowano szanse na utrzymanie w tym czasie dziennika w Nowym Jorku. Pismo znalazło się w trudnym położeniu ze względu na wewnętrzny konflikt z pracownikami drukarni, których ostatecznie wydano z pracy. Od tej pory periodyk wychodził nieregularnie. W styczniu 1893 r., gdy problemy redakcyjne zaczęły narastać, „Kurier” ukazywał się ledwo dwa razy w tygodniu¹⁰². Potem drukowano pojedyncze numery, zanim na przełomie lutego i marca zaprzestano zupełnie jego wydawania¹⁰³.

WZLOTY I UPADKI

W 1892 r. ukazały się w Nowym Jorku cztery czasopisma bez większego znaczenia. Warto jednak o nich wspomnieć, choćby z powodu sylwetek wydawców i redaktorów odpowiedzialnych za ich istnienie oraz trzech odmiennych pomysłów na ich prowadzenie. Jedno z nich, „Orzeł Biały”, zostało już wspomniane. Pomysłodawcą pisma był Stanisław Segers, ambitny drukarz, który mimo młodego wieku wszedł do polonijnego establishmentu w Nowym Jorku, choć z pewnością nie był w jego ścisłym centrum. Pozycja Segersa wzrosła, gdy stał się właścicielem drukarni. Poczuł się wówczas na

¹⁰² „Dziennik Chicagoski” 28 I 1893, s. 2.

¹⁰³ „Polonia” [Baltimore] 2 II 1893, s. 8; „Dziennik Chicagoski” 10 III 1893, s. 1.

tyle pewnie, że postanowił założyć wydawnictwo na własnych warunkach, bez oglądania się na koniunkturę ekonomiczną, linię polityczną i realne możliwości budowania wspólnoty czytelniczej. Namówił do współpracy dr. Jakuba Goldszmita, wrośniętego w polską kulturę przedstawiciela inteligencji żydowskiej próbującego swoich sił jako literat, redaktor, a przede wszystkim wydawca popularnych kalendarzy. Goldszmit z zawodu był prawnikiem, ale znał się też na medycynie. Za oceanem pełnił funkcję zarządcy amerykańskiego towarzystwa ubezpieczeniowego American Sick Benefit and Accident Association¹⁰⁴. W czerwcu 1892 r. pod jego pieczę zaczął wychodzić dwutygodnik ilustrowany „Orzeł Polski”, „z dobrym papierem, pięknie wykończony”¹⁰⁵. „Orzeł” przybrał kształt literacki, a zatem stał się „dalekim od polityki”. Zamierzał przede wszystkim krzewić kulturę artystyczną polonijnych czytelników¹⁰⁶. Nie bez racji zastanawiano się, czy jego wydawca zdoła udźwignąć finansowo całe przedsięwzięcie¹⁰⁷. Już w sierpniu, po ukazaniu się zaledwie dwóch numerów, przestał wychodzić „z powodu braku poparcia”¹⁰⁸. Rozgoryczonego Segersa utyskującego na obojętną publiczność pouczali redaktorzy „Kuriera Polskiego” z Milwaukee: Nie nasze społeczeństwo winić należy, panie Segers, lecz samego siebie. „Minęły już czasy, gdzie można było zakładać pisma bez znajomości stosunków, bez odpowiednich kwalifikacji, bez dostatecznych kapitałów. Gdyby pański Orzeł Biały był tak wybornym tygodnikiem jak warszawski Tygodnik Ilustrowany, nie zrobiłby w Ameryce nic, gdyby się nie zastosował do tutejszych warunków. Mamy obecnie przeszło 30 różnych pism polskich, a zaledwie kilka z nich wyrobiło sobie trwałą byt i to nie po dwóch tygodniach istnienia, lecz po długoletniej, mozolnej, wytrwałej pracy i cierpliwości [...]. Należało było wydać Orła Białego przynajmniej przez rok, ulepszać go pod każdym względem, rozpowszechniać na wszystkie strony, a gdyby wtenczas trzeba było zawiesić wydawnictwo, byłbyś Pan miał prawo pomawiać społeczeństwo nasze o brak cywilizacji”¹⁰⁹.

¹⁰⁴ „Polonia” [Baltimore] 8 IX 1892, s. 8. Bogate informacje na temat Goldszmita znajdują się w publikacjach Bożeny Wojnowskiej, vide: B. Wojnowska, *Listy Jakuba Goldszmita do Józefa Ignacego Kraszewskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2013, 104, 4, s. 153–173; eadem, *Listy Jakuba Goldszmita do Elizy Orzeszkowej*, cz. 1, „Pamiętnik Literacki” 2015, 106, 3, s. 195–220; eadem, *Listy Jakuba Goldszmita do Elizy Orzeszkowej*, cz. 2, „Pamiętnik Literacki” 2016, 107, 3, s. 200–201.

¹⁰⁵ „Polonia” [Baltimore] 28 VII 1892, s. 8.

¹⁰⁶ „Polonia” [Baltimore] 16 VI 1892, s. 8; [J. Mierzyński, W. Nałęcz, J. Sawicki], *op. cit.*, s. 111.

¹⁰⁷ „Telegraf” [Chicago] 30 VI 1892, s. 1.

¹⁰⁸ „Ameryka w Toledo i Kurier Clevelandzki” 3 VIII 1892, s. 1; „Echo” [Buffalo] 4 VIII 1892, s. 2; „Kurier Toledoski” 6 VIII 1892, s. 3.

¹⁰⁹ „Kurier Polski” 2 VIII 1892, s. 2.

W tym samym czasie, kiedy Segers szukał sposobu na uszlachetnienie gustów polskich imigrantów za oceanem, z zupełnie przyziemnymi i pragmatycznymi celami uaktywnił się na niwie dziennikarskiej Henryk Piotr Dołęga-Lewandowski, polityczny emigrant legitymizujący się szlacheckim pochodzeniem, biografią powstańczą oraz uzyskanym w Paryżu dyplomem medycznym. W Stanach Zjednoczonych brał udział przy zakładaniu kilkunastu polskich towarzystw, jednak głównym polem jego aktywności pozostawała polityka¹¹⁰. W czasie kampanii wyborczej 1892 r. z ramienia Polskiego Towarzystwa Republikańskiego założył polityczne pismo „Postęp”, o silnie antyreligijnych akcentach¹¹¹. Jego redakcję powierzył Alfonsowi Mieczysławowi Chrostowskiemu, literatowi znanemu szerszej publiczności dzięki autorstwu głośnej sztuki „Nihilisci”¹¹². Czasopismo podzieliło los większości tego rodzaju wydawnictw¹¹³. Z doniesień prasowych wynikało, że bliżej nieokreślona grupa osób jeszcze w grudniu desperacko i bezskutecznie próbowała reaktywować pismo i nadać mu kierunek socjalistyczny¹¹⁴. W tym samym celu inny polonijny aktywista o rodowodzie powstańczym – Teodor Kornobis – założył czasopismo „Posiew”¹¹⁵. Od lat siedemdziesiątych XIX w. jego nazwisko przewijało się w niemal każdej inicjatywie publicznej Polonii nowojorskiej, „[...] był wszędzie, albo jako prezes, albo jako przewodniczący, albo jako inicjator”¹¹⁶. Wreszcie zaprzagnął spróbować swoich sił w dziennikarstwie, dlatego nawiązał współpracę z Apolinarem Karwowskim (późniejszym redaktorem „Reformy” w Buffalo) i Stanisławem Nawrockim¹¹⁷. Tego ostatniego mianował redaktorem politycznego tygodnika, który przestał się ukazywać po wyborach. W osobie Nawrockiego, uzdolnionego rysownika, odnajdujemy kolejną interesującą postać dziennikarstwa polonijnego. Urodzony w 1849 r. w pobliżu Kolna (Podlasie), wziął udział w powstaniu styczniowym pod dowództwem Leszka Wiśniowskiego. W 1883 r., po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, osiadł w Nowym Jorku. Jako dziennikarz debiutował w „Posiewie”, a potem pracował

¹¹⁰ [J. Mierzyński, W. Nałęcz, J. Sawicki], *op. cit.*, s. 27–28.

¹¹¹ „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 13 VIII 1892, s. 2; „Gazeta Katolicka” [Chicago] 7 VII 1892, s. 1.

¹¹² „Wiarus” [Winona] 12 IV 1888, s. 5.

¹¹³ „Echo” [Buffalo] 8 IX 1892, s. 2; „Dziennik Chicagoski” 17 XI 1892, s. 4; „Kurier Polski” [Milwaukee] 10 IX 1892, s. 2.

¹¹⁴ „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 19 XI 1892, s. 8; „Kurier Polski” [Milwaukee] 14 XII 1892, s. 1.

¹¹⁵ [J. Mierzyński, W. Nałęcz, J. Sawicki], *op. cit.*, s. 110–111. Cf. Z *New Yorku*, „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 10 IX 1892, s. 8.

¹¹⁶ [J. Mierzyński, W. Nałęcz, J. Sawicki], *op. cit.*, s. 28.

¹¹⁷ „Polonia” [Baltimore] 13 IV 1893, s. 8.

w redakcjach „Nowin Filadelfijskich”, „Nowin Nowojorskich”¹¹⁸, „Śmiechu”, a później „Prawdy” w Bay City¹¹⁹.

Swoją obecność na rynku prasy chcieli zaznaczyć także polscy socjaliści, rosnący w siłę na nowojorskim bruku i usiłujący skrystalizować własny program polityczny. Uwikłani w wewnętrzne spory, często osamotnieni i zbuntowani, szukali swojej tożsamości na ziemi amerykańskiej. W grupie tej było wielu reprezentantów małomiasteczkowej radykalnej inteligencji, nierzadko żydowskiego pochodzenia. Pierwsze polskie organizacje socjalistyczne w Nowym Jorku zaczęły się pojawiać w latach osiemdziesiątych¹²⁰. U progu następnej dekady w ich kręgach przywódczych nastąpiły pewne przetasowania. Kilku redaktorów wcześniej sympatyzujących z tym ruchem, jak choćby Lucjan Dewoyno czy Leon Wild, poszło ostatecznie w innym kierunku, obejmując redakcję pism o profilach umiarkowanych. Inni, m.in. Władysław Fiszler czy Adam Moren, którzy współpracowali jeszcze z „Ogniskiem”¹²¹, próbowali utrzymać jedność szeregów partyjnych oraz ideologiczną dyscyplinę. Ścisłe współpracujący z centralą Związku Zagranicznych Socjalistów Polskich, rezydującą od 1893 r. w Londynie, starali się powołać do istnienia w Nowym Jorku własny organ prasowy dający możliwość wejścia w społeczno-polityczną przestrzeń kosmopolitycznej metropolii¹²². Już na początku 1892 r. ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Światło”¹²³ – nie wiadomo kto był redaktorem tej efemerydy i jak długo była w stanie się utrzymać¹²⁴. Kilka miesięcy później, w czasie ostrego kryzysu ekonomicznego, pojawił się dobry moment, by na fali społecznego oburzenia reaktywować wspomniane wydawnictwo. Dokładnie rok później, w styczniu 1893 r., ukazał się pierwszy numer nowego „Światła” pod redakcją Józefa Bo-brskiego (potem W. Fiszlera), anonsowane przez redakcję jako jedyne

¹¹⁸ Tygodniowa efemeryda ukazująca się od sierpnia do października 1893 r., powiązana redakcyjnie z satyrycznym „Śmiechem” wydawanym w Trenton, a okresowo drukowanym w osobnym dodatku dla czytelników nowojorskich, vide: „Katolik” [Winona] 17 VIII 1893, s. 1. Cf. „Kurjer Nowojorski i Brooklyński” 18 VII 1893, s. 4; „Dziennik Chicagoski” 14 X 1893, s. 1; „Echo” [Buffalo] 19 X 1893, s. 1.

¹¹⁹ „Dziennik Chicagoski” 7 X 1902, s. 4.

¹²⁰ D. Piątkowska-Koźlik, *Związek Socjalistów Polskich w Stanach Zjednoczonych. 1900–1914*, Opole 1992, s. 17–18.

¹²¹ „Ognisko” [Nowy Jork] 31 I 1889, s. 4.

¹²² *Materyały do historii P.P.S. i ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim od r. 1893–1904*, t. 1, rok 1893–1897, Warszawa 1907, s. 41, 165.

¹²³ „Gwiazda Polska” [Detroit] 7 I 1892, s. 2.

¹²⁴ Z listu Adama Morena do Bolesława Jędrzejowskiego wynika, że czasopismo wychodziło jeszcze w lutym. Vide: AAN, AL PPS, sygn. 305/VIII/29, k. 56; *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3, 1865–1918, wol. 4, red. E. Nowosielska, Warszawa 2024, s. 804–805.

pismo „które reprezentuje rzeczywiste interesy tutejszej polskiej emigracji robotniczej”¹²⁵. Do końca roku wydawcy nie byli w stanie utrzymać dwutygodniowej regularności ukazywania się pisma i przemianowali go na miesięcznik¹²⁶, co także nie zapobiegło jego zamknięciu.

Rekonstruując perypetie osób zaangażowanych w ruch wydawniczy nowojorskiej Polonii, tylko na przestrzeni niespełna trzech lat 1890–1892, łatwo pogubić się w kalejdoskopie postaci przewijających się tylko przez samą redakcję „Kuriera Nowojorskiego i Brooklyńskiego”, nie wchodząc już w perturbacje wydawnicze wspomnianych wyżej efemeryd. Było coś frenetycznego w tej ciągłej cyrkulacji ludzi, maszyn drukarskich i pieniądza, „wpływ gorączkowej produkcji amerykańskiej we wszelkich gałęziach przemysłu, porywa i nas mimo woli w szalony wir przedsiębiorstwa” – pisał jeden z publicystów „Polonii” z Baltimore¹²⁷. W ciągu kilkunastu miesięcy wydawcy i redaktorzy zmieniali rodzaj i miejsca pracy, zamieszkania, nieustannie szukali pomysłów, możliwości, perspektyw na przyszłość. Trzeba przyznać, że niewiele pism polonijnych w tak szybkim tempie zmieniało właścicieli, redaktorów, udziałowców, siedziby i profile polityczne. Sam „Kurier Nowojorski” był prowadzony przez anarchistę, księdza katolickiego, zasymilowanego polskiego Żyda i zjadłego antysemitę. W ciągu kilku miesięcy redakcja na przemian deklarowała poparcie dla demokratów i republikańców. Można sądzić, że periodyk służył wyłącznie jako trampolina do wybicia się ambitnych jednostek szukających miejsca, w którym mogłyby przetestować drzemiący przywódczy potencjał. Dla niektórych obserwatorów sceny publicznej doszukujących się ideowych pobudek w działaniach na niwie publicznej, zachowania tego rodzaju były godne pożałowania¹²⁸. Nic dziwnego, że w „Kurierze Polskim” z Milwaukee z poczuciem wyższości komentowano upadek kolejnych periodyków polonijnych, zastanawiając się, „kto w Nowym Jorku jest człowiekiem uczciwym, a kto wydrwigroszem, kto demokratą, a kto republikańcem, kto Polakiem, a kto Żydem, kto katolikiem, a kto innowiercą, kto patriotą, kosmopolitą, przyjacielem ludu lub łapichłopem”¹²⁹.

Osobą, która miała na dłużej ustabilizować status własnościowy sztandarowego pisma nowojorskiej Polonii, a taką niebawem stała się

¹²⁵ „Echo” [Buffalo] 5 I 1893, s. 2. Cf. „Polak w Ameryce” [Buffalo] 3 I 1893, s. 1.

¹²⁶ AAN, Polska Partia Socjalistyczna. Korespondencja działaczy i członków [F], sygn. 305/VII/10, k. 2; „Polonia” [Baltimore] 16 XI 1893, s. 8.

¹²⁷ „Polonia” [Baltimore] 25 I 1894, s. 1.

¹²⁸ „Siła” [Buffalo] 6 VIII 1898, s. 1.

¹²⁹ „Polonia” [Baltimore] 25 VIII 1892, s. 8. Por. Stokrotka, *Z New Yorku. Wiadomości i wiadomości*, „Telegraf” [Chicago] 17 VI 1892, s. 3; *Pogadanka piątkowa*, „Polak w Ameryce” [Buffalo] 14 VII 1893, s. 1.

„Gazeta Polska”, był urodzony w zaborze rosyjskim (1861 r.) Edward Kołakowski. Do Stanów Zjednoczonych wyemigrował w 1883 r. Tajników dziennikarskiego rzemiosła uczył się w „Ognisku”, pracując jako agent, kolektor, a następnie zecer¹³⁰. Później przez jakiś czas mieszkał w Detroit, gdzie znalazł zatrudnienie w redakcji „Gwiazdy Detroidzkiej”¹³¹. Potem zatrudnił się w drukarni filadelfijskiego „Patrioty” jako składacz czcionek. Nie był tam mile widziany z powodu podejrzeń o współpracę ze służbami rosyjskimi¹³². W 1891 r. znalazł się w redakcji „Kuriera Nowojorskiego i Brooklyńskiego”, który ostatecznie kupił, stając się jego właścicielem. Wiosną następnego roku, po odejściu z redakcji tego pisma Nikodema Złotnickiego, postanowił sprzedać wydawnictwo¹³³. Następnie przeniósł się do Baltimore, gdzie Julian Czupka zatrudnił go jako zarządcę (*foremana*) przy „Polonii”¹³⁴. Pozostał stałym współpracownikiem tygodnika polonijnego z Baltimore do momentu, gdy objął funkcję wydawcy „Gazety Polskiej” w Nowym Jorku – trwało to jednak zaledwie kilka miesięcy. Jesienią 1893 r., na wieść o spadku po zmarłym wuju z Galicji, wyjechał do Europy¹³⁵. Rok później, od kwietnia, już w roli współpracownika wysyłał do Ameryki korespondencję z wystawy lwowskiej¹³⁶.

Co się tyczy wznowionej „Gazety Polskiej”, której pierwszy numer ukazał się 3 maja 1893 r. – jej wydawcy mieli ambicje, aby uczynić z tego pisma jedyny liczący się organ prasowy Polonii nowojorskiej. Na wyraźny przełom dotyczący podejmowanej na łamach tematyki, jak i sfery organizacyjnej, co było szczególnie widoczne przy porównaniu z funkcjonującymi dłużej na rynku pismami nowojorskimi, zwrócili uwagę redaktorzy „Kuriera Polskiego”: „Nowa Gazeta Polska nie różni się prawie niczym od swych nowojorskich poprzedników i poprzedniczek. Założona ofiarnością niektórych obywateli, nazywa się wydawnictwem jednej osoby.

¹³⁰ „Ognisko” [Nowy Jork] 7 II 1889, s. 1; „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 9 X 1890, s. 4.

¹³¹ „Wiarus” [Winona] 15 V 1890, s. 4.

¹³² „Patriota” [Filadelfia] 8 VIII 1890, s. 5; 15 VIII 1890, s. 4; „Obywatel” [Nowy Jork] 11 I 1896, s. 2–3; „Obywatel” [Nowy Jork] 18 I 1896, s. 23; Cf. AAN, AL PPS, syg. 305/VIII/29, k. 23v, 32v–33. Kołakowskiego oskarżono także o zadenuncjowanie Witolda Ziemińskiego, który po powrocie do kraju został w Warszawie aresztowany, vide: „Ameryka” [Toledo] 18 I 1896, s. 4.

¹³³ Vide: przypis 61.

¹³⁴ „Polonia” [Baltimore] 29 IX 1892, s. 5.

¹³⁵ „Zgoda” [Chicago] 27 IX 1893, s. 4.

¹³⁶ „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 18 IX 1894, s. 3; „Katolik” [Winona] 19 IV 1894, s. 9; 21 IV, s. 4; 12 VII, s. 5; 26 VII, s. 4; 16 VIII, s. 6; 23 VIII, s. 5–6; 6 IX, s. 7; 13 IX, s. 6; 4 X, s. 1; 18 X, s. 4; 22 XI, s. 4. Kołakowski zarabiał w tym czasie na utrzymanie pracując przy wystawie lwowskiej oraz jako zecer w krakowskim „Głosie Narodu”, redagowanego przez Józefa Rogosza, vide: „Głos Narodu” [Kraków] 25 III 1894, s. 3.

Artykuł wstępny »Od Redakcji« jest pełen pięknych frazesów, podczas gdy reszta treści całej tej gazety nie usprawiedliwia niczego ani artykułu wstępnego, ani nazwy tygodnika [...]. Historyczna »Kroniczka« jest znakomitym środkiem na sprowadzenie poobiedniej drzemki dla nowojorskich i brooklyńskich próżniaków. Ogół ludu roboczego niewiele dowie się tak z »Kroniczki«, jak z reszty artykułików, w których nieco humoru, mało treści i dużo błagi główną gra rolę¹³⁷.

Wydawcy tygodnika postanowili skupić wokół siebie jak najwięcej członków towarzystw polonijnych, zarówno świeckich, jak i kościelnych oraz wyjątkowo licznych w Nowym Jorku towarzystw paramilitarnych. Tygodnik finansowały zmieniające co jakiś czas nazwy spółki wydawnicze, w skład których wchodziło grono ludzi cieszących się lokalnie autorytetem, a przede wszystkim majątkiem pozwalającym udźwignąć finansowo całe przedsięwzięcie. Należał do nich m.in. wspomniany wyżej Teodor Kornobis, aktywny w życiu organizacyjnym Polonii Stanisław Domalewski, a także właściciel pierwszego polskiego banku – Jan A. Nadolski¹³⁸. Niebawem do tego grona dołączył Henryk P. Lewandowski, przyjmując funkcję prezesa¹³⁹. 28 czerwca 1893 r. spółka wydająca tygodnik przyjęła nazwę The Gazeta Polska Publication and Printing Comp., kupując na własność wydawnictwo¹⁴⁰. Kapitał miał pochodzić ze sprzedaży dziesięciodolarowych akcji, co pozwoliło na jakiś czas oddalić widmo zapaści finansowej, będące bolączką niemal każdego polonijnego pisma w tym czasie. Wcześniej, aby zapewnić ciągłość finansową, urządzano koncerty i bale, z których dochód przeznaczano na wydawnictwo¹⁴¹. Dysponowano własną drukarnią, którą zaopatrzono w „nowy zapas czcionek wszelkiego rodzaju”¹⁴². Redakcję powierzono Adolfowi Lewińskiemu, trzymającemu ster czasopisma do grudnia następnego roku, gdy jego obowiązki przejął Stanisław Nawrocki¹⁴³. Zarządcą zaś, po odejściu Kołakowskiego, mianowano Karola Szulca, byłego redaktora „Gazety Polskiej w Brazylii”¹⁴⁴. „Gazeta Polska” w czasie swego istnienia figurowała jako urzędowy organ prasowy co najmniej dwóch znaczących organizacji,

¹³⁷ „Kurier Polski” [Milwaukee] 10 V 1893, s. 2.

¹³⁸ „Dziennik Chicagoski” 8 V 1893, s. 2.

¹³⁹ Lewandowskiego zastąpił na tym stanowisku w kilka miesięcy później J. Bąkałski z Jersey City, vide: „Dziennik Chicagoski” 16 X 1893, s. 4.

¹⁴⁰ „Kurier Polski” [Milwaukee] 5 VII 1893, s. 4.

¹⁴¹ „Kurier Polski” [Milwaukee] 26 VI 1893, s. 4.

¹⁴² „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 6 VII 1893, s. 1. Cf. „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 12 III 1895, s. 3.

¹⁴³ „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 18 XII 1894, s. 1; „Dziennik Chicagoski” 22 XII 1894, s. 4; „Echo” [Buffalo] 27 XII 1894, s. 1.

¹⁴⁴ „Dziennik Chicagoski” 27 X 1893, s. 1.

m.in. Towarzystwa Rzemieślników Polskich oraz Korpusu Wojsk Polsko-Amerykańskich¹⁴⁵. Z kolei od 1894 r. stała się organem urzędowym Oddziału Skarbu Narodowego Towarzystw cywilnych, wojskowych i kościelnych w Nowym Jorku i okolicy. Redakcja nie ukrywała swoich sympatii politycznych i jawnie angażowała się po stronie republikanów¹⁴⁶, starając się przekonać około 14 tys. polskich wyborców do programu tej partii¹⁴⁷. W styczniu 1895 r. po kolejnej zmianie właściciela i redaktora stało się jasne, że periodyk nie będzie w stanie uniknąć zawirowań, których wcześniej doświadczał „Kurier Nowojorski i Brooklyński”. Rotacje właścicieli Gazety Polskiej następowały tak często, że publicyści „Echa” z Buffalo z przekąsem pisali: „Newjorska »Gazeta Polska« w [eszłym] tygodniu nie zmieniła ani razu... właściciela... Szczegółne!”¹⁴⁸. Istotnie, Stanisław Nawrocki na stanowisku redaktorskim przetrwał miesiąc, ustępując miejsca nowemu wydawcy i zarazem redaktorowi Adamowi F. Bautro¹⁴⁹. Ten z kolei po czterech miesiącach, „przygnębiony ciężarem nad swoje siły”, oddał czasopismo w ręce Wojciecha Szukiewicza, który wszedł do redakcji właściwie z marszu, bez przygotowania, mając zaledwie dwadzieścia cztery godziny na decyzję¹⁵⁰. Czytelników zaniepokojonych tą niecodzienną sytuacją starał się jednak uspokoić, zapewniając o swoich kompetencjach: „[...] najprzód zaszczytny ten obowiązek powierzyła mi garstka ludzi cieszących się Waszym poważaniem, mających w pośród Was wpływ, życzących Wam jak najlepiej. Sądziłem przeto, że wolno mi przyjąć redakcję Gazety Polskiej, skoro tacy ludzie w ręce mi ją oddali. A po drugie zawód literacki nie jest mi obcy, gdyż od lat siedmiu lub ośmiu pracowałem w dziennikarstwie polskim w Europie i zawód ten do pewnego stopnia poznałem. Przy tym opuściwszy kraj tak niedawno znam dość dobrze polsko-europejskie stosunki, o których zapewne niejednokrotnie czegoś bliższego dowiedzieć się zechcecie.”¹⁵¹

W okresie, gdy Szukiewicz zaangażował się jako redaktor w projekt powołania do życia nowej organizacji o nazwie Gmina Polska, na światło

¹⁴⁵ „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 3 V 1893, s. 2; „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 31 VIII 1893, s. 4.

¹⁴⁶ Lewiński w „Wędrowcu” oskarżył jednak Kornobisa, że ten jakoby miał za pieniądze demokratów drukować kilka osobnych numerów „Gazety Polskiej” z artykułami popierającymi tę partię. Vide: A. Lewiński, „Wędrowiec” [Meriden] 13 VI 1895, s. 2.

¹⁴⁷ „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 18 IX 1894, s. 1.

¹⁴⁸ „Echo” [Buffalo] 29 VIII 1895, s. 2.

¹⁴⁹ „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 29 I 1895, s. 1; „Dziennik Chicagoski” 2 II 1895, s. 4; „Kurier Polski” 4 II 1895, s. 1; „Echo” [Buffalo] 7 II 1895, s. 1.

¹⁵⁰ „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 11 VI 1895, s. 2; „Dziennik Chicagoski” 19 VI 1895, s. 2; „Echo” 27 VI 1895, s. 2.

¹⁵¹ „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 11 VI 1895, s. 2.

dzienne wyszły informacje o malwersacjach finansowych, jakich dopuścił się Teodor Kornobis kierujący spółką wydawniczą „Gazety”. Spowodowały one kryzys wizerunkowy nowojorskiego tygodnika i doprowadziły do rozwiązania tejże spółki¹⁵². Kulisy materialnych nadużyć odsłonił A. Lewiński, informując jednocześnie o powołaniu przez dawnych udziałowców nowej spółki „inkorporowanej na prawach stanu New York”¹⁵³. Afera podkopała wiarygodność wydawnictwa próbującego odpowiedzieć na kryzys wzmocnieniem sił redakcyjnych, zatrudniając m.in. Franciszka S. Rentza, redaktora tygodnika „Orędownik” ukazującego się od stycznia w Trenton. Rentz przeniósł wydawnictwo swego pisma do Nowego Jorku, wchodząc w układ z „Gazetą Polską”, na łamach której zaczęła regularnie ukazywać się rubryka o nazwie *Kronika trentońska*¹⁵⁴. Zmiany te nie przyniosły stabilizacji materialnej pisma, które od października zaczęło ukazywać się nieregularnie¹⁵⁵. Wtedy też pojawił się kolejny kłopot. Adam Bautro zarządzający upadającym wydawnictwem trafił do więzienia „za obrazę dr [Piotra H.] Lewandowskiego”¹⁵⁶. Wyszedł co prawda na wolność za kaucją, po licznych perturbacjach, ale skutkiem tych zawirowań do końca roku ukazał się tylko jeden numer czasopisma¹⁵⁷. Zanim tygodnik zniknął z rynku prasowego, jego obecni i dawni pracownicy weszli na drogę sądową, walcząc o schedę po wydawnictwie. Bautro za wszelką cenę nie chciał pozbyć się urządzeń z drukarni¹⁵⁸, z kolei Lewiński spierał się sądowo z Kornobisem o prawo do własności upadającego tygodnika¹⁵⁹. Kornobis zakończył zresztą przygodę dziennikarską, pozo-

¹⁵² „Wędrowiec” [Meriden] 27 VI 1895, s. 2. Kornobis nie zaszkodziły skandale skoro ponownie przejął kontrolę nad „Gazetą Polską” w sierpniu 1895 r. Vide: „Wędrowiec” [Meriden] 22 VIII 1895, s. 1.

¹⁵³ „Wędrowiec” [Meriden] 27 VI 1895, s. 2. Na początku lipca w „Zgodzie” odnotowano, że Lewiński zaczął od 26 czerwca wydawać „nową „Gazetę Polską” powodując chwilową dezorientację na nowojorskim rynku wydawniczym. „Zgoda” [Chicago] 10 VII 1895, s. 4. Cf. „Dziennik Chicagoski” 2 VII 1895, s. 2; „Kurier Polski” [Milwaukee] 9 VII 1895, s. 2; „Przyjaciel Ludu” [Pittsburgh] 13 VII 1895, s. 5.

¹⁵⁴ „Gazeta Polska” [Nowy Jork] 19 III 1895, s. 4.

¹⁵⁵ „Wędrowiec” [Nowy Jork] 7 XI 1895, s. 1.

¹⁵⁶ „Wędrowiec” [Nowy Jork] 14 XI 1895, s. 1.

¹⁵⁷ „Kurier Polski” [Milwaukee] 20 XI 1895, s. 2; „Kurier Polski” [Milwaukee] 28 XII 1895, s. 2.

¹⁵⁸ „Wędrowiec” [New Britain] 28 XI 1895, s. 1. Bernolak toczył wówczas spór sądowy z Kornobisem o własność „Gazety Polskiej”. Ostatecznie sąd przyznał Kornobisowi prawo do tygodnika a Bernolakowi odstępne w wysokości 75 dolarów. Vide: „Ameryka” [Toledo] 4 I 1896, s. 4.

¹⁵⁹ „Patriota” [Filadelfia] 22 II 1895, s. 2; „Dziennik Chicagoski” 23 II 1895, s. 2; „Echo” [Buffalo] 26 XI 1896, s. 1. Pojedyncze numery „Gazety Polskiej” pod redakcją Lewińskiego

stając cały czas aktywny w życiu stowarzyszeń paramilitarnych Polonii nowojorskiej, szczególnie w czasie wojny amerykańsko-hiszpańskiej¹⁶⁰. Biznesowo realizował się w późniejszych latach jako właściciel szynku¹⁶¹.

Wolną przestrzeń na rynku prasowym starał się wykorzystać Ludwik Niemojewski, który powołał do życia czasopismo „Obywatel”¹⁶². Drukował tam w formie zeszytowej (ok. 30 stron) głównie powieści i romanse¹⁶³. Ideowo tygodnik solidaryzował się ze stronnikiem tzw. polityki czynnej sformułowanej przez Zygmunta Miłkowskiego i Skarbu Narodowego w Rapperswilu¹⁶⁴. Pięć miesięcy później czasopismo przestało wychodzić¹⁶⁵. Niewiele dłuższy żywot zanotowały dwa pisma o tytule „Świat”, „wydane jedynie na czas polityki” w latach 1897–1898 z ramienia partii republikańskiej¹⁶⁶. Pierwsze wydawał Czesław Raganowicz, zaś rok później reaktywował je Alfred M. Chrostowski. Nieco lepiej radził sobie tygodnik literacki „Biblioteka Domowa”, ukazujący się od czerwca 1895 r.¹⁶⁷ Połączywszy się z „Gazetą Polską”, dotrwał przynajmniej do początku następnego roku¹⁶⁸.

Po ostatecznym upadku „Gazety Polskiej” szansę na zapisanie nowej karty w historii czasopiśmiennictwa polskiego w Nowym Jorku otrzymał nieistniejący od dwóch lat „Kurier Nowojorski i Brooklyński”. Tygodnik wskrzesił Edward Kołakowski, który wrócił do Stanów Zjednoczonych w grudniu 1894 r. i objął posadę redaktora, a następnie wydawcy tygodnika „Polska i Litwa” ukazującego się w Shamokin¹⁶⁹. Na początku 1896 r. próbował jeszcze reaktywować z Lewińskim „Gazetę Polską”¹⁷⁰, ale już w lipcowym wydaniu „Kuriera” Kołakowski w stopce redakcyjnej widnieje jako zarządca. W czerwcu 1897 r. tygodnik zmienił tytuł i przyjął nazwę „Kurier Nowojorski”, dodając podtytuł „Tygodnik polityczny,

wychodziły jeszcze w październiku 1896 r. Vide: „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 10 X 1896, s. 4. Cf. „Wiarus” [Winona] 26 XI 1896, s. 4.

¹⁶⁰ D. Kiper, *Polacy w armii amerykańskiej podczas konfliktu zbrojnego na Kubie w 1898 r. (szkic problemu)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2021, 22, 2, s. 227–228.

¹⁶¹ „Dziennik Chicagoski” 3 IX 1900, s. 2.

¹⁶² „Ameryka” [Toledo] 4 I 1896, s. 4; L.L. Makulec, *Church of St. Stanislaus Bishop and Martyr on East Seventh Street in New York City 1874–1954*, New York 1954, s. 24.

¹⁶³ „Dziennik Polski” [Chicago] 4 I 1896, s. 4.

¹⁶⁴ „Zgoda” [Chicago] 16 I 1896, s. 4.

¹⁶⁵ „Dziennik Chicagoski” 27 V 1896, s. 2.

¹⁶⁶ „Dziennik Chicagoski”, 6 X 1897, s. 2; „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 16 X 1897, s. 2; „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 13 XI 1897, s. 4; „Telegraf” 5 X 1898, s. 2.

¹⁶⁷ „Katolik” [Winona] 13 VI 1895, s. 4.

¹⁶⁸ „Echo” [Buffalo] 25 VII 1895, s. 1. „Dziennik Chicagoski” 9 I 1896, s. 3.

¹⁶⁹ „Polska i Litwa” [Shamokin] 18 VII 1895, s. 2; „Katolik” [Winona] 20 XII 1894, s. 4.

¹⁷⁰ „Echo” [Buffalo] 2 I 1896, s. 1; „Zgoda” [Chicago] 2 I 1896, s. 4.



Ryc. 3. Winiety „Kuriera Nowojorskiego i Brooklyńskiego” z czerwca 1897 r. (zbiory Biblioteki Jagiellońskiej)

społeczny i literacki”. Zmianę tę wydawca tłumaczył następująco: „Ponieważ obecnie Brooklyn, Long Island i inne okoliczne miejscowości weszły w skład Greater New York City, zmieniamy nazwę naszego pisma na »Kurier Nowojorski«”¹⁷¹.

Nakład nowej mutacji „Kuriera” wynosił 12 tys. egzemplarzy, co, jak na ówczesne warunki, było znaczącym wynikiem. Niewykluczone, że przejął sporo dawnych czytelników upadłej „Polonii” w nieodległym Baltimore¹⁷². Nic dziwnego, że pod koniec roku redakcja wypowiadała się już w optymistycznym tonie: „Wytrwałą pracą i idąc drogą prawdy, postawiliśmy »Kuriera« na takiej stopie, na jakiej żadne jeszcze pismo polskie w New Yorku nie stało. »Kurier« przeżywszy wiele innych pism, na »humbug« tylko zakładanych, ma dziś być zapewniony i trwale podstawy”¹⁷³.

Trudno ustalić kto wówczas był odpowiedzialny za redagowanie czasopisma, pewne wydaje się tylko to, że Kołakowski z powodów osobistych na przełomie marca i kwietnia 1898 r. oddał wydawnictwo i redakcję w ręce Józefa Janusza, a sam udał się do Europy¹⁷⁴. Pod nowym kierownictwem tygodnik przetrwał do roku 1900, gdy w Nowym Jorku pojawiło się nowe pismo – „Tygodnik Nowojorski” – wydawane przez Leona Wazetera¹⁷⁵. Periodyk ten rozpoczął kolejny, nie mniej zajmujący rozdział w historii polonijnego czasopiśmiennictwa w Nowym Jorku.

¹⁷¹ „Kurier Nowojorski” 5 VI 1897, s. 1. Formalnie, połączenie to nastąpiło z dniem 1 stycznia 1898 r.

¹⁷² „Dziennik Chicagoski” 1897, 10 VIII 1897, s. 2. Cf. *ibidem* 3 VIII 1897, s. 2.

¹⁷³ „Kurier Nowojorski” 25 XII 1897, s. 2.

¹⁷⁴ Kołakowski po śmierci żony wyjechał do Lwowa, by ożenić się tam ze Stanisławą Dudkiewicz, vide: „Wiarus” [Winona] 1 VI 1899, s. 1; „Dziennik Chicagoski” 30 V 1899, s. 4.

¹⁷⁵ „Dziennik Chicagoski” 3 IX 1900, s. 2.

KONKLUZJE

W okresie między 1886 a 1900 r. ukazało się w Nowym Jorku 17 czasopism polskojęzycznych, z których tylko 3 przetrwały dłużej niż 2 lata. Ten fakt rzutuje na ocenę potencjału i trwałości inicjatyw podejmowanych na niwie publicznej przez omawiane środowiska, które miały wyraźne trudności z utrzymaniem stabilności wydawniczej. Złożyły się na to różne przyczyny: konflikty wewnątrzgrupowe, przerost ambicji jednostek, wybujały idealizm, brak trwałego zaangażowania materialnego przedstawicieli świata biznesu, indyferentyzm ideologiczny czy wreszcie trudności w nawiązaniu kontaktu z rozproszonymi kręgami czytelnickimi. Wydaje się, że najmniejsze szanse na zdobycie dominującej pozycji miało „Ognisko”, gdyż zaspokajało przede wszystkim potrzeby elit. Utrzymywane przez ekskluzywne grono osób tworzących rodzaj kółka towarzyskiego, miało niewielkie zaplecze społeczne i nikłe widoki na stworzenie więzi międzyśrodowiskowych. Inną politykę przyjął „Kurier Nowojorski i Brooklyński”, wyraźnie puszczając oko do szerszej kategorii czytelników, zachęcając ich do lektury rozbudowanym materiałem ilustracyjnym, działami sensacyjnymi oraz humoru. W podobnym kierunku poszła „Gazeta Polska”, wykorzystując moment zamieszania na polonijnym rynku prasowym w latach 1893–1895. Słabym punktem wspomnianych dwóch pism był brak ambicji kształtowania tożsamości społecznej emigracji zarobkowej w okresie niezmiernie ważnych przemian gospodarczych i politycznych, które dokonywały się w Stanach Zjednoczonych lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. Pisma te nie były w stanie zmierzyć się z problemami epoki, wyrobić sobie trwałej tożsamości ideowej, wypełniając swoje łamy setkami drobiazgowo opisywanych faktów. W pewnym stopniu przyswajały wzorce prasy amerykańskiej tego czasu, z dominacją treści informacyjno-rozrywkowych.

O kształcie i roli nowojorskiej polonijnej prasy decydowali redaktorzy i wydawcy, którzy tworzyli grupę na tyle urozmaiconą, że nie sposób jednoznacznie scharakteryzować tego środowiska, często określanego mianem „półinteligentnej cyganerii”¹⁷⁶. Oblicze kolonii polskiej było zresztą niezwykle płynne, „zmienia się często stosownie do charakteru

¹⁷⁶ „Kurier Polski” [Milwaukee] 29 V 1894, s. 2; „Polak w Ameryce” [Buffalo] 27 VII 1894, s. 1; „Dziennik Chicagoski” 4 XII 1900, s. 2; Cf. H. Nagiel, *op. cit.*, s. 87; K. Wachtł, *Polonia w Ameryce. Dzieje i dorobek*, Filadelfia 1944, s. 219; A. Waldo, *Sokolstwo przednia straż narodu. Dzieje idei i organizacji w Ameryce*, t. 1, Pittsburgh 1953, s. 141; Z. Miłkowski, *Opowiadanie z wędrowki po koloniach polskich w Ameryce Północnej*, Paryż 1901, s. 250; S. Osada, *Prasa i publicystyka polska w Ameryce*, Pittsburgh 1930, s. 22–23.

napływającej imigracji”, pisał Chrostowski¹⁷⁷. Kategoryzując omawianą grupę pod względem głoszonych poglądów, zauważyć można większy niż w innych ośrodkach odsetek sympatyzujących z socjalizmem. Znamienne, że Nowy Jork był jedyną dużą kolonią polską w USA, o stosunkowo niewielkim udziale duchowieństwa w produkcji prasowej. Warto też podkreślić, że mimo wyraźnych napięć społecznych nie zaznaczyły się tam szczególnie konflikty o rozumienie „polskości” między rzecznikami świeckich ideologii politycznych i stojących w opozycji do nich zwolenników projektu wspólnoty narodowej opartej wyłącznie na strukturach wyznaniowych. Takie antagonizmy miały miejsce choćby w Chicago, Detroit czy Buffalo. Pod tym względem takie pisma jak „Kurier Nowojorski i Brooklyński” czy „Gazeta Polska” stawały się pomostem łączącym czynnik religijny, narodowy i socjalny. Nie znaczy to jednak, że w Nowym Jorku nie toczono sporów¹⁷⁸. Przeciwnie, na łamach czasopisma dochodziło do gwałtownych, czasem brutalnych konfrontacji grup interesu i charakterów walczących zaciekle o czytelników. Ograniczały one w dużym stopniu ich zdolność do skutecznego działania grupowego. Mimo że panowała tutaj niespotykana nigdzie indziej temperatura życia towarzyskiego, atmosfera swobody sprzyjającej fermentowi intelektualnemu, wymianie poglądów, niewiele z tego narodziło się oryginalnych myśli, trwałych, konsekwentnie realizowanych projektów politycznych, które niezmiennie ginęły „w odmętach życia [...] jak skra z meteoru”¹⁷⁹. Niemal wszystko przybierało w tym miejscu kształt tymczasowości. Ludzie ochoczo zakładali nowe organizacje i czasopisma, zmieniali się w redakcjach, po czym „zniechęceni uciekali”, szukając pracy, zarobku i sławy, nie zostawiając po sobie trwałych wspomnień¹⁸⁰. Tylko nielicznym wystarczył krótki moment, by stworzyć sieci interpersonalnych powiązań ideowych i towarzyskich, które owocowały w kolejnych latach. Nie można tym ludziom odmówić chęci do działań integracyjnych. Wielu z nich starało się za pomocą prasy wygenerować społeczną przestrzeń umożliwiającą rozwój organizacyjny polonijnych stowarzyszeń. Powołane przez nich czasopisma stały się mimo tych mankamentów rejestratorem przemian społecznych, wymiany myśli, przeobrażeń dokonujących się w nowojorskiej zbiorowości polonijnej.

¹⁷⁷ „Nowe Życie” [Chicago] 20 II 1892, s. 2.

¹⁷⁸ Vide: J.J. Bukowczyk, *Immigrant „Community” Re-examined: Political and Economic Tensions in a Brooklyn Polish Settlement, 1888–1894*, „Polish American Studies” 1980, 37, 2, s. 5–16.

¹⁷⁹ „Kurier Nowojorski” 5 VI 1897, s. 1; „Przyjaciel Ludu” 16 VI 1880, s. 7.

¹⁸⁰ „Dziennik Chicagoski” 30 XI 1898, s. 2.

Tam, gdzie istniało najwięcej bolączek, pojawiały się okazjonalnie, ale konsekwentnie wołania o zmiany myślenia, reformy wewnątrz polonijnych zbiorowości, międzygrupową solidarność. Wskazywano, jaki model wspólnoty emigracyjnej jest możliwy do urzeczywistnienia w zaistniałych warunkach. Wyartykułowali to przywódcy etniczni, szukający sposobu, by przełamać izolację i podnieść znaczenie licznej, słabo jeszcze ze sobą powiązanej, skłóconej społeczności polonijnej. Pozostało dziś po nich kilka tekstów godnych uwagi, jako ślad myśli pierwszej generacji pokolenia elit polonijnych poszukujących sposobu zagospodarowania emigracyjnego kapitału społecznego. Wyczytać z nich można nie tylko lamente i rozczarowania, ale też mądre przestrogi, krytyczne sądy, uporczywe apele o jedność, ostrzeżenia przed utratą szans na pomyślny rozwój. Były one wyrzutem sumienia dla wszystkich, którzy skupili się na prywatnych interesach, wykazując egoizm i małostkowość w poczynaniach na niwie publicznej, rodzące brak wzajemnego zaufania i oddalające wspólnotę od postawionych celów.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Archiwum Akt Nowych:

Archiwum Londyńskie PPS, sygn. 305.

Printed sources (Źródła drukowane)

Centennial Newspaper Exhibition: 1876, New York 1876.

Press (Prasa)

„Ameryka” [Toledo] 1890, 1896.

„Ameryka w Toledo i Kurier Clevelandzki” 1892.

„Antrakt” [Warszawa] 1876.

„Bicz Boży” [Chicago] 1917.

„Buffalo Evening News” 1894.

„Dziennik Chicagoski” 1893, 1894, 1897, 1901.

„Dziennik Związkowy” [Chicago] 1908, 1978.

„Echo” [Buffalo] 1892.

„Gazeta Katolicka” [Chicago] 1892.

„Gazeta Polska” [Nowy Jork] 1893, 1895.

„Głos” [Warszawa] 1890.

„Gwiazda Polska” [Detroit] 1892.

„Katolik” [Winona] 1893–1895.

„Kolce” [Warszawa] 1875.

„Kraj” [Petersburg] 1885, 1887, 1888.

„Kurier Nowojorski” 1897.

- „Kurier Nowojorski i Brooklyński” 1890, 1893, 1896.
„Kurier Polski” [Milwaukee] 1890, 1892, 1894, 1895.
„Kurier Toledoski” 1892.
„The New York Times” 1894.
„Ognisko” [Nowy Jork] 1887, 1889.
„Patriota” [Filadelfia] 1890, 1891.
„Polonia” [Baltimore] 1892, 1893.
„Polak w Ameryce” [Buffalo] 1894.
„Polonia w Ameryce” [Cleveland] 1892.
„Przyjaciół Ludu” [Pittsburgh] 1895.
„Reforma” [Buffalo] 1892.
„Siła” [Buffalo] 1898.
„Telegraf” [Chicago] 1892.
„The Buffalo Commercial” 1894.
„The Buffalo News” 1894.
„The Sun” [Nowy Jork] 1893.
„Wędrowiec” [Meriden] 1895.
„Wiarus” [Winona] 1888, 1890.
„Zgoda” [Chicago] 1895.

Studies (Opracowania)

- Bell D., *Marxian Socialism in the United States*, Ithaca–New York 1996.
Benjamin F.A., *Coxey's Army: Popular Protest in the Gilded Age*, Baltimore 2015.
Bergquist J.M., *The German-American Press, w: The Ethnic Press in the United States. A Historical Analysis and Handbook*, red. S.M. Miller, New York 1987.
Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku, t. 3, 1865–1918, wol. 4, red. E. Nowosielska, Warszawa 2024.
Brexel B., *The Knights of Labor and the Haymarket Riot. The Fight for an Eight-Hour Workday*, New York 2004.
Bukowczyk J.J., *Immigrant „Community” Re-examined: Political and Economic Tensions in a Brooklyn Polish Settlement, 1888–1894*, „Polish American Studies” 1980, 37, 2.
Coopersmith A.S., *Fighting Words. An Illustrated History of Newspaper Account of the Civil War*, New York 2004.
Cygan M., *Political and Cultural Leadership in an Immigrant Community. Polish-American Socialism, 1880–1950*, Northwestern University 1989 [nieopublikowana praca doktorska].
Detko J., *Warszawa naturalistów*, Warszawa 1980.
Dunikowski E.H., *Wśród Polonii w Ameryce. Druga serya „Listów z Ameryki”*, Lwów 1893.
Falkowski W.G., *Accommodation and Conflict. Patterns of Polish Immigrant Adaptation to Industrial Capitalism and American Political Pluralism in Buffalo, New York, 1873–1901*, Buffalo–New York 1900, maszynopis pracy doktorskiej.
Frančić M., „Gazeta Nowojorska. Organ polski w Ameryce” z roku 1874, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, 25, 4.
Gerasik J., *Pierwsze polonijne „wesole gazetki” w Ameryce Północnej. Część I: Od „Osy” do „Kikiera”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2023, 26, 4.
Gerasik J., *Pierwsze polonijne „wesole gazetki” w Ameryce Północnej. Część II: od „Bociana” do „Maczugi”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2024, 27, 2.

- Gerasik J., *Tygodnik „Ogniwo” w łańcuchu prasy polonijnej w Nowym Jorku*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2022, 25, 2.
- German F., *Nagiel Henryk*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 22, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- German F., *Nagiel Henryk (1859–1899), pseud.: Henio Żaba; Materiały do słownika publicystów i dziennikarzy polskich*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, 4.
- Huntzicker W.E., *Picturing the News. Frank Leslie and the Origins of American Pictorial Journalism*, w: *The Civil War and the Press*, red. D.B. Sachsman, S. Kittrell Rushing, D. Reddin van Tuyl, New Brunswick 2000.
- Jurewicz L., Thomas J., *Polish-American in the City of New York. An Outline of Socioeconomic and Cultural Needs*, New York 1979.
- Kiper D., *Figuralne motywy winietowe w polsko-amerykańskich pismach periodycznych przełomu XIX i XX wieku*, „Almanach Historyczny” 2022, 24.
- Kiper D., *Humor i satyra w prasie Polonii amerykańskiej (do 1918 roku). Przegląd problematyki*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku: Śmiech, humor, satyra*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź 2024.
- Kiper D., „Zgoda” i spór. Z dziejów polskiego pisma w Ameryce (1881–1907), Lublin 2019.
- Kiper D., *New York „Ogniwo” in the Years*, „Studia Polonijne” 2021, 42.
- Kiper D., *Od „Echa z Polski” do „Echa Polskiego” (1863–1865) – epizod z życia polskiej diaspory w Stanach Zjednoczonych*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2022, 25, 2.
- Krzywiec G., *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009.
- Makulec L.L., *Church of St. Stanislaus Bishop and Martyr on East Seventh Street in New York City 1874–1954*, New York 1954.
- Materiały do historii P.P.S. i ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim od r. 1893–1904*, t. 1. Rok 1893–1897, Warszawa 1907.
- McMahon E., *The Irish-American Press*, w: *The Ethnic Press in the United States. A Historical Analysis and Handbook*, red. S.M. Miller, New York 1987.
- [Mierzyński J., Nałęcz W., Sawicki J.], *Polacy w New Yorku* [Toledo 1910].
- Miłkowski Z., *Opowiadanie z wędrowki po koloniach polskich w Ameryce Północnej*, Paryż 1901.
- Osada S., *Prasa i publicystyka polska w Ameryce*, Pittsburgh 1930.
- Mott F.L., *American Journalism. A history of newspapers in the United States through 250 years 1690 to 1940*, New York 1950.
- Muhlstein A., *Manhattan. Niezwykła historia Nowego Jorku od czasów Indian do roku 2000*, Warszawa 1994.
- Nagiel H., *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30-letnie dzieje (referat przeznaczony na Wystawę Kościuszkowską 1894 we Lwowie)*, Chicago 1894.
- O'Rell M., *Jonathan and his continent. Rambles through American Society*, Bristol 1889.
- Osada S., *Historia Związku Narodowego Polskiego*, t. 1, 1880–1905, Chicago 1957.
- Piątkowska D., *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Nowy Jork–Opole 2002.
- Piątkowska-Koźlik D., *Związek Socjalistów Polskich w Stanach Zjednoczonych. 1900–1914*, Opole 1992.
- Rattermann H.A., *Der deutsch-amerikanische Journalismus und seine Verbreitung von 1800 bis zur Einwanderung der sogenannten „Dreissiger”, „Deutsch-Amerikanische Geschichtsblätter” 1912*, 12.
- Renkiewicz F., *The Polish Immigrant in New York City. 1865–1914*, red. A.M. Gurnack, North Heaven 2021.

- Rodechko J.P., *Patric Ford and His Search for America. A Case Study of Irish-American Journalism, 1870–1913*, New York 1979.
- Stokarczak D., *Otwierać, milicja! O powieści kryminalnej w PRL*, Szczecin–Warszawa 2019.
- Syrett H.C., *The City of Brooklyn 1865–1898. A Political History*, New York 1944.
- The Sun's Guide to New York*, Jersey City 1892.
- Wachtl K., *Polonia w Ameryce. Dzieje i dorobek*, Filadelfia 1944.
- Waldo A., *Sokolstwo przednia straż narodu. Dzieje idei i organizacji w Ameryce*, t. 1, Pittsburgh 1953.
- Wardziński Z., *The Oldest Slavic Magazine in the United States, „Poland. Historical, Literary, Monumental, Picturesque” and its Article on Copernicus (1842), „Polish Review” 1974*, 19, 3/4.
- Wittke C.F., *The German-language press in America*, New York 1957.
- Wojnowska B., *Listy Jakuba Golszmita do Józefa Ignacego Kraszewskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2013, 104, 4.

Websites (Strony internetowe)

<https://digital.library.unt.edu/ark:/67531/metadc9240/m1/332/?q=%20Plattdeutsche%20Post> [dostęp: 13.04.2023].

NOTY O AUTORACH

Daniel Kiper – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zainteresowania naukowe: dzieje polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych na przełomie XIX i XX w., historia prasy polonijnej w USA. Autor artykułów publikowanych m.in. w „Przeglądzie Historycznym”, „Studiach Polonijnych”, „Roczniku Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym” i „Roczniku Historii Prasy Polskiej”.

Janusz Gerasik – badacz niezależny. Zainteresowania naukowe: emigracja polska w XIX w., prasa polonijna i emigracyjna, podróżopisarstwo, biografie. Autor artykułów publikowanych m.in. w „Polish Biographical Studies” (2021), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” (2022–2024), „Galicja” (2024), „Bibliotekarz Podlaski” (2024).

ABOUT THE AUTHORS

Daniel Kiper – PhD, Assistant Professor at the Center for Church Archives, Libraries and Museums at the John Paul II Catholic University of Lublin. His research interests include the history of Polish emigration to the United States at the turn of the 19th and 20th centuries and the history of the Polish-American press in the USA. Author of articles published in „Przegląd Historyczny”, „Studia Polonijne”, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, and „Rocznik Historii Prasy Polskiej”.

Janusz Gerasik – Independent researcher. His academic interests include 19th-century Polish emigration, the Polish diaspora and émigré press, travel writing, and biographies. Author of articles published in „Polish Biographical Studies” (2021), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” (2022–2024), „Galicja” (2024), and „Bibliotekarz Podlaski” (2024).